

DZIŚ W NUMERZE:

- Str. 2. PEPPEROWCY ŁODZI SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z UCHWAŁAMI PLENUM KC PPR.
Str. 3. DRUGI GRUNWALD. WYWIAD Z TOW. MIN. TKACZOWEM.
Str. 4. KRZYŻY BERLINSKI.
Str. 5. JEDZIEMY NA WYSTAWĘ ZO.

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDANSK — GDYNIA — PIĄTEK, 16 LIPCA 1948 R.

Nr 194 (386)

£ 2 5 0 0 0 0

Leno 5 zł
Wydanie D

GDANSK
PL. ARMII CZERWONEJ
Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12-14
Sekretarz Redakcji: Red. — 315-72; sekretarz redakcji — 315-85; prenumerata i korespondencja — 315-33, ogłoszenia — 412-16

GDYNIA
I Armii (Starowiejska) 25
tel. 14-72. Redakcja przyjmuje w godzinach 9-17

Nowa prowokacja faszystów

ZAMACH NA TOGLIATTIEGO

Klasa robotnicza Włoch odpowiada strajkiem generalnym

RZYM, 14.VII. (PAP) W środę w godzinach południowych dokonano zamachu rewolwerowego na PALMIRO TOGLIATTIEGO w momencie kiedy wychodził z parlamentu.

Togliatti został przewieziony natychmiast do szpitala, gdzie prof. Valdoni, główny chirurg szpitala, dokonał operacji. Pierwszy opublikowany komunikat stwierdza, że stan zdrowia Togliattiego jest poważny. Dokonano transfuzji krwi. Zamachowiec został natychmiast aresztowany.

RZYM, 14.VII. (PAP). — Korespondent PAP donosi telefonicznie z Rzymu o godz. 18.

Przed 2 godzinami stanęły we Włoszech wszystkie pociągi. W parlamencie włoskim toczy się dyskusja nad wotum nieufności dla rządu. Przemawia deputowany komunistyczny Paietta i socjalista Nenni.

Wszystkie place wokół parlamentu są zablokowane przez tłumy robotników, które napływają nieprzerwanie nie tylko z peryferii, ale nawet i z poza Rzymu. Na wylotach ulic, prowadzących do parlamentu, ustawiono barikady.

W Livorno wszystkie oddziały policyjne zostały rozbrojone. Równocześnie na ulicach tego miasta pojawiły się samochody pancerne, uzbrojone w działka, które otworzyły ogień na ludność, powodując śmierć 6 osób.

O godz. 18 rozpoczął się na placu Colonna w Rzymie potężny wiec, na którym przemawiał będzie poseł komunistyczny Paietta. Jednocześnie odbywa się nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej związków zawodowych, na którym rozpatrywana jest sprawa proklamowania strajku powszechnego w całych Włoszech.

RZYM, 14.VII. (PAP). — O godz. 19 radio rzymskie nadało następującą notatkę o stanie zdrowia Togliattiego:

„Biuletyn wydany przez profesorów Frugoni, Valdoni i Spallone o godz. 17.20 stwierdza, że operacja miała przebieg pomyślny, podobnie jak zabieg transfuzji krwi. Ogólny stan pacjenta jest jeszcze trudny do określenia. Skutki szoku nerwowego zmniejszają się. Nowy biuletyn o stanie zdrowia zostanie wydany o godz. 22”.

RZYM, 14.VII. (PAP). — O godz. 22 opublikowano następny komunikat o stanie zdrowia Togliattiego. Podano do wiadomości, że operacja udawała się i stan chorego polepszył się. Puls — 96 uderzeń na minutę, ciśnienie krwi — 100.

Naszym zdaniem:

Całym światem wstrząsnęła wieść o zbrodnym zamachu na przewodniczącego Komunistycznej Partii Włoch, wielkiego przywódcę robotniczego, Palmiro Togliattiego. Prowokacyjny charakter tej zbrodni jest oczywisty. Na dzień przed zamachem sara-gatowska „Umanita” pisała, że „Togliattiego należy zlikwidować”, a to samo w parlamencie włoskim powtórzył poseł faszystowski, żądając „fizycznej eliminacji” komunizmu włoskiego. Reakcyjne pisma amerykańskie od dawna już prowadziły nagonkę przeciwko Togliattiemu, a ogłoszona niedawno przez Departament Stanu lista czelowych przywódców komunistycznych różnych krajów uważa Togliattiego za „szczególnie niebezpiecznego”, tzn. za bezkompromisowego wroga kapitulacji Włoch przed kapitałem finansowym Wall Streetu.

Prosta jest droga od nocy do kłębka. Slepym mleczem imperialistycznej prowokacji był student Pallanta. Ale ręka, która zbrodnią tą kierowała — to ta sama ręka, która terrorem zdobyła większość dla reakcji włoskiej przy wyborach, ta sama ręka, która organizuje podziemie faszystowskie w krajach wyzwolonych od imperializmu, ta sama ręka, która morduje demokratów w Grecji i bojowników o wolność kolonii. Winni tej zbrodni są imperialiści, którzy po nieudanych próbach rozbiicia i zmiędzenia włoskiej klasy robotniczej drogą terroru i prowokacji sięgnęli do arsenału gangsterskich metod usuwania groźnych przeciwników.

Spontaniczna reakcja włoskiej klasy robotniczej, natychmiastowy strajk generalny i napływające z całego kraju wyrazy poparcia dla zbrodni i sympatii dla ofiary — są dowodem, że cała klasa robotnicza Włoch uważa Togliattiego za swego przywódcę, jako włoski dopiero niedawno oswobodzony od faszystów Mussoliniego nie da się znowu zaprząć w jarzmo dolarowego imperializmu, którego gauliterem we Włoszech jest rodzima reakcja. Zbrodnicy zamach na przywódcę robotników włoskich, pomyślny jako iskra hitlerowska prowokacja, mająca na celu osłabienie frontu ludowego — przyczyniła się do jeszcze większego zwarcia szeregow walczącej demokracji, zespolenia wszystkich uczciwych ludzi w boju przeciwko odrodzeniu faszystów.

Telefonem od własnego korespondenta z Rzymu

W chwili, gdy mówię te słowa, ogromna demonstracja robotnicza przechodzi pod oknami. Nigdy jeszcze Rzym nie przedstawiał takiego widoku. Setki tysięcy ludzi demonstruje na ulicach miasta pod hasłami: „Precz z rządem wojny domowej”, „Precz z mordercami faszystowskimi”. Gazety wieczorne nie ukazywały się. Stoją także pociągi, fabryki, zamknięte wszystkie sklepy i lokale publiczne. Strajk generalny proklamowany został dopiero na 12 w nocy, ale wieść o zbrodnym zamachu rozniosła się lotem błyskawicy i spowodowała natychmiastową spontaniczną reakcję mas robotniczych. W krótkim czasie po zamachu stanęły już pierwsze fabryki i tłumy robotników zaczęły się gromadzić przed Izbnami Pracy. W demonstracjach biorą udział robotnicy z wszystkich partii. Wszyscy, bez względu na przynależność partyjną, wyrażają swe oburzenie i domagają się dymisji rządu de Gasperi'ego, odpowiedzialnego za faszystowską prowokację. W całym kraju masy spontanicznie ruszyły pod lokale chrześcijańskich demokratów. W wielu miejscach lokale te zostały zdemolowane. W niektórych miejscowościach policja wyraża swoją solidarność z demonstrującymi.

Przed godziną ogłoszono komunikat sekretariatu Włoskiej Konfederacji Pracy, ogłaszający strajk generalny aż DO ODWOŁANIA na 14 lipca o godz. 24 w nocy. 15 lipca o 6 rano staną mają wszystkie pociągi. Wszystkie dzienniki przestaną się ukazywać za wyjątkiem biuletynów Izby Pracy. Jedynie pracownicy apłtaliczni, telefonowi oraz piekarze i mleczarze zwolnieni są od strajku.

Elektryczne strajkować będą między 8 a 20 dnia 15 lipca.

Zwracając tu uwagę, że zamach na Togliattiego nastąpił po długiej serii prowokacji faszystowskich, po na padach w szeregu miejscowości na lokale partii komunistycznej i innych atakach na zorganizowaną klasę robotniczą. Podkreśla się również fakt, że nastąpił on po podpisaniu na nowo układu o jednolitości działania partii komunistycznej i socjalistycznej, co stanowiło poważny cios dla reakcji spodziewającej się po koh-gresie socjalistów rozłam w ruchu robotniczym. Reakcja sięga do zbrodniczych metod dla zlamania włoskiej klasy robotniczej. Ale robotnicy wloscy nie dadzą się zlamać.

Robotnicy włoscy demonstrowają w obronie republiki przeciw rządowi de Gasperi'ego

RZYM, 14.VII. (PAP). Zamach, którego ofiarą padł Togliatti, wywołał głębokie wzburzenie w całych Włoszech. Natychmiast po wiadomości o zamachu, Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje. Ruch pociągów w tych miastach został wstrzymany. W Bolonii, Rzymie i Prato doszło 14 lipca w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać. We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko - demokratycznej zostały zdemolowane. W Neapolu rozpoczął się strajk generalny. Masy robotnicze zgromadziły się przed gmachem Izby Pracy i lokalami partii komunistycznej. Do poważnych incydentów doszło w Bolonii, gdzie w starciach demonstrantów z policją zostało rannych około 20 osób.

ani też kierować akcją polityczną, która by zmierzała do przywrócenia w kraju zgodnej jednolitości umysłów”. Posiedzenie w Izbie Posłów zakończyło się powzięciem uchwały, stwierdzającej, że głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu, zgłoszonym przez komunistę Paietta, odbędzie się w piątek po południu w trybie nadzwyczajnym.

W czasie posiedzenia senatu, socjalista Pertini wyraził w imieniu socjalistycznego klubu parlamentarnego solidarność partii socjalistycznej z partią komunistyczną. Przypomniał on zaś, że Togliattiego w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i w walce o najżywniejsze interesy kraju, Pertini skorystzał z okazji, by zapewnić raz jeszcze, że „w wypadku, gdyby czynione były próby postawienia partii komunistycznej poza prawem, partia socjalistyczna stanie u jej boku”.

STANOWISKO RZĄDU WŁOSKIEGO

RZYM, 14. VII. (PAP). Rząd włoski zebrał się na specjalne posiedzenie, na którym premier de Gasperi przedstawił okoliczności zamachu na Togliattiego. Rząd włoski potępił zamach na Togliattiego i postanowił przesłać pismo z wyrazami współczucia do żony Togliattiego. W piśmie tym premier de Gasperi w imieniu swoim i członków rządu wyraził nadzieję, że Palmiro Togliatti rychło wróci do zdrowia.

Premier de Gasperi odwiedził natychmiast Togliattiego w szpitalu. Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał rodzaj rady wojennej, w której wzięli udział: minister obrony narodowej Pacciardi, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.

Odpowiedź radziecka na notę państw zachodnich

LONDYN, 14.VII. (PAP). Ambasador ZSRR w Londynie Zarubin wręczył w środę ministrowi stanu Mac Neillowi odpowiedź rządu radzieckiego na notę Wielkiej Brytanii w sprawie sytuacji w Berlinie. Treść odpowiedzi radzieckiej nie została jeszcze opublikowana.

Jak donoszą ambasador ZSRR w Paryżu Abramow wręczył odpowiedź radziecką w sprawie Berlina ministrowi Bidault, a ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin — sekretarzowi stanu Marshallowi. Treść odpowiedzi podamy w numerze jutrzejszym.

TELEGRAMY KC PPR i CKW PPS DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII WŁOCH

Głęboko wstrząśnięci zbrodnym zamachem faszystowskim na towarzysza Togliattiego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać drogiemu towarzyszu Palmiro Togliattiemu najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

KC PPR

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodnym zamachu faszystowskim na towarzysza Togliattiego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszysmem, z reakcją, z burzycielami pokoju i z imperializmem. Tow. Togliattiemu, wzorowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia.

CKW PPS



Palmiro Togliatti jest jedną z najbardziej znanych postaci między narodowego ruchu robotniczego. Urodzony w r. 1893 jako syn drobnego urzędnika, bierze on od najmłodszych lat udział w organizacjach klasy robotniczej. Już w okresie pierwszej wojny światowej, jako kilkunastoletni chłopiec Togliatti czynny jest w partii socjalistycznej, w której zajmuje pozycję na lewym, antyimperialistycznym skrzydle. Współpracownik socjalistycznego „L'Ordine Nuovo” wstępuje Togliatti do partii komunistycznej z chwilą jej powstania i bierze czynny udział w walce z siegającym po władzę faszysmem.

Dyktatura Mussoliniego zmusza Togliattiego do emigracji. Nie zaprzestając on walki o wyzwolenie Włoch i staje się jednym z czołowych przywódców obozu antyfaszystowskiego. Z wybuchem drugiej wojny światowej Togliatti rozpoczyna akcję antywojenną wśród klasy robotniczej Włoch, wzywając masy ludowe do powstania przeciwko zleniawionemu reżimowi. Jest on duchowym przywódcą partyzanckiej włoskiej, która tak dzielnie walczyła przeciwko faszystowskiemu wojsku.

Po krótkim okresie uczestnictwa w rządzie, skąd komuniści zostali usunięci na rozkaz Waszyngtonu, Togliatti staje na czele opozycji przeciwko marshallizacji Włoch i montuje wspólnie z partią socjalistyczną Front Ludowy, którego trzonem jest zorganizowana klasa robotnicza. Jako przywódca robotników włoskich, jako działacz rewolucyjny, znany szeroko poza granicami swego kraju, zleniawiony jest przez reakcję światową, lecz tym większym szacunkiem i sympatią darzą go masy pracujące całego świata.

Polska klasa robotnicza porusza na do głębi zbrodnym zamachem na przywódcę bratniej klasy robotniczej Włoch, solidaryzując się z całego serca z ludem włoskim i jego walką w obronie republiki, w obronie wolności i demokracji.

Odezwa Włoskiej Partii Komunistycznej

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej ogłosiło odezwę o następującym brzmieniu: „Włosi! Niepohamowana kampania nienawiści i gwałtu, inspirowana i kierowana przez rząd, wymierzona przeciwko ludziom pracy i partiom robotniczym, przeciwko działaczom demokratycznym, którzy przez 20 lat prowadzili walkę z tyranizacją faszystowską i najeźdźcami niemieckimi, spowodowała zamach na Palmiro Togliattiego.”

Po przeżyciach na Sycylii, po zabójstwach robotników, po długiej serii gwałtów i aktów przemocy — zamach na przywódcę partii komunistycznej

odślania plan uderzenia w demokrację włoską i w prawa narodu włoskiego.

Włosi! Robotnicy! Brońcie wolność! Zbir jest wykonawcą zbrodni zorganizowanej w atmosferze politycznej prowokacji gwałtu, spowodowanej przez rząd de Gasperi'ego i Scelby, przez rząd wojny domowej! Niech w całym kraju podniesie się głos protestu robotników i wszystkich wolnych ludzi!

W imię pokoju wewnętrznego, w imię praworządności Republiki, w obronie wolności obywateli, — domagamy się dymisji rządu niegodnego, rządu głodu, rządu wojny domowej!

Deklaracja Włoskiej Partii Socjalistycznej

RZYM, 14. VII. (PAP). Włoska Partia Socjalistyczna ogłosiła następującą deklarację w sprawie zbrodnego zamachu na Togliattiego: „Kampania nienawiści i oszczerstw wytworzyła we Włoszech nastroje agresywne, które pamiętamy z okresu faszystowskiego. Jesteśmy na tropie zbrodni przygotowanej z premedytacją. Przypomina ona rzeź w Turynie i tragiczne dni Florencji, które poprzedziły powstanie faszystów.”

Można już obecnie sformułować opinię o tej zbrodni. Rząd i partie rządzące usiłowały traktować socjalistów i komunistów, jako ludzi znających się poza prawem, jak to stwierdził jeden z dzienników rządowych. Przejście od tego stanowiska do morderstwa jest moralnie — nie trudne. Dlatego twierdzimy, że odpowiedzialność za zbrodniczy zamach spada na tych, którzy postawili sobie za

zadanie wykopanie przepaści między obywatelami. Podkreślamy naszą pełną i absolutną solidarność z komunistami. Solidarność tę wzmacnia troska o losy tego męża, który związany jest ściśle z włoską klasą robotniczą i przez 20 tragicznych lat znosił konsekwencje wydarzeń, które od rzezi w Turynie doprowadziły do zbrodni w jego życiu. Nasza solidarność ma charakter nie tylko uczuciowy, lecz znajduje swój wyraz w faktach. Wszyscy socjaliści mobilizują swe siły w obronie wolności i w obronie włoskiej demokracji — nie dopuścili do zbrodni politycznych.

Rząd i klasa panująca muszą być świadomi, że droga, na którą chcą pchnąć Włochy — zostanie zablokowana. Powyższa odezwa została podpisana przez kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej i grono parlamentarzystów Senatu i Izby Posłów.

BĄDŹMY CZUJNI Wróg klasowy działa

Od czasu do czasu na łamach prasy znajdujemy wzmianki o procesach sabotażystów gospodarczych. Sabotażem gospodarczym jest nie tylko świadome i z premedytacją obmyślane szkodenie naszemu państwu. Sabotażem takim jest każde przestępstwo działające w celu wzbogacenia się kosztem mienia publicznego, każde niedbalstwo wynikające z karygodnego lekceważenia obowiązków — sabotażem gospodarczym wreszcie jest każde złodziejstwo grozą publicznego.

Czytając wzmianki i sprawozdania z tego rodzaju procesów traktujemy zwykle każdą sprawę oddzielnie, nie widzimy nieraz, że poszczególne fakty łączą się ze sobą, stanowią nierozłączną część jednego i tego samego zjawiska, które ma określoną treść społeczną. Prawie jednocześnie toczyły się u nas dwa procesy kierownictwa warsztatów kolejowych w Bydgoszczy i dyrekcji stacji trakcyjnych w Olsztynie. Również i te procesy to przejaw swoistej formy walki klasowej, jaką prowa-

dzą wrogi naszemu państwu elementy. Dyrektorzy Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Olsztynie wykazali wyjątkowo wielkie napięcie złej woli, szkody jakie swoją działalnością wyrządzili naszej gospodarce rolnej na Ziemiach Odzyskanych i państwu są wyjątkowo wielkie. To samo można powiedzieć o kierownictwie warsztatów kolejowych w Bydgoszczy.

Ale obok tych wielkich, o szerszym rozgłosie sabotaży, istnieje także tysiące mniejszych sabotaży i nadużyć nieraz ledwie dostrzegalnych i skrytowanie maskowanych przez wroga klasowego, które nie zawsze zostają ujawnione. Nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale i w naszym życiu gospodarczym toczy się zacięta walka. Przeciw ludowym, twórczym siłom budownictwa, które dźwigają nasze państwo na coraz wyższy stopień rozwoju, prowadzą swą krwawą robotę wrogi i mali sabotażyści.

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Rady Państwa

W dniu 14 lipca br. odbyło się pod przewodnictwem ob. Prezydenta RP. 51-sze kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa uchwaliła budżet nadzwyczajny m. st. Warszawy na 1948 r. oraz wysłała sprawozdania z działalności Kanclarii Rady Państwa i Samorządowego Funduszu Wyrównawczego za I-sze półrocze 1948 r.

Narada aktywu woj. PPR w Gdańsku

W sobotę 17 bm. o godz. 11 odbędzie się w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku na rada aktywu wojewódzkiego PPR. Z ramienia Komitetu Centralnego referat o wynikach prac plenum wygłosi tow. min. St. Jędrzychowski.

Zapowiedź powszechnego strajku kolejarzy w Kanadzie

LONDYN, 14.7. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Ottawy, że w czwartek ma się rozpocząć powszechny strajk kolejarzy kanadyjskich domagających się podwyżki płac. Strajk ten paraliżowałby całą komunikację kolejową w kraju oraz spowodowałby wstrzymanie eksportu kanadyjskiego do Europy. Strajk ma objąć ok. 130 tysięcy pracowników kolei.

Konferencja przywódców hiszpańskiego ruchu oporu

LONDYN, 14.7. (PAP). — Radio brytyjskie donosiło z Madrytu, że przywódcy hiszpańskiego Ruchu Oporu przygotowują tajną konferencję z udziałem delegatów wszystkich walczących o wolność Hiszpanii ugrupowań. Decyzję zorganizowania tej konferencji podjęła główna kwatery powstańcza Lewantu i Aragonii.

Zasadniczym celem tych obrad, które popierają również komuniści hiszpańscy, jest utworzenie Centralnej Rady Ruchu Oporu i przygotowanie ogólnego programu dalszej akcji.

Giełda francuska przyłącza się do strajku urzędników Min. Finansów

PARYŻ, 14.7. (PAP). Według ostatnich wiadomości, do strajku urzędników ministerstwa finansów przyłączyli się również maklerzy giełdowi, ogłaszając 24-godzinny strajk ostrzegawczy. Strajk obejmuje zarówno pracowników, zrzeszonych w CGT, jak i w rozłamowej Force Ouvriere oraz chrześcijańskich związkach zawodowych.

Premier Schuman przyjął delegację urzędników Force Ouvriere.

Min. Dąb-Kociol rozpoczął żniwa

W dniu 14 bm. minister Rolnictwa Jan Dąb-Kociol udał się do wsi Bocheń

BADŹMY CZUJNI Wróg klasowy działa

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Treść klasowa działalności zarówno tych wielkich, jak i tych małych sabotażystów i złodziei grosza publicznego jest jednakowa. Jest to nowa forma walki klasowej sił wyzysku, forma, do jakiej przejdzie im wypadło w warunkach demokracji ludowej. Dawniej fabrykant w „majestacie prawa” wyściskał z robotnika, ile się tylko da, żyjąc z jego pracy, dawniej obszarnek również w „majestacie prawa” tuczył się na eksploatacji pracy rąk chłopów i robotników rolnych — dziś taki legalny wyzysk fabrykantów i obszarneków został zabroniony i moźność wyzysku elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi została ograniczona i redukowana będzie coraz bardziej.

Dlatego właśnie w zmienionych warunkach kontynuują one swą dawną działalność w nowej formie — w sposób zamaskowany i skryty. Złodziejstwo i sabotaż — oto przejawy tej działalności. Ujawniona niedawno przez nasze organy bezpieczeństwa seria tego rodzaju przestępstw powinna być dla mas ludowych i klasy robotniczej sygnałem ostrzegawczym, który przypomina nam, że wróg klasowy wieksza się wszędzie i nigdzie nie rezygnuje ze swej walki. Musimy przeciw tym szkodnikom podjąć wielką ofensywę, w której wziąć winni udział wszyscy ludzie pracy.

Im bardziej będziemy czujni, im szybciej likwidować będziemy przestępcę działalność, tym krótsza i łatwiejsza będzie nasza droga do Polski socjalistycznej.

„MOST POWIETRZNY” ułatwia Anglosasom grabież Berlina

MOSKWA, 14.7. (PAP). Agencja TASS donosi, że radziecka administracja wojskowa w Niemczech publikowała nowe przepisy, wprowadzające jednolity system wydawania jednorazowych przepustek międzystrefowych dla ludności niemieckiej, udającej się do Berlina do stref zachodnich, lub z stref zachodnich do Berlina.

Odstąd przepustki międzystrefowe dla osób, wyjeżdżających z Berlina do stref zachodnich będą wydawane przez radziecką komendanturę w Berlinie. Osoby, przyjeżdżające z stref zachodnich, prócz przepustek, wydanych przez tamtejsze władze okupacyjne, muszą posiadać zezwolenie odpowiednich władz radzieckich, potwierdzające konieczność udania się do Berlina lub do strefy radzieckiej.

Agencja TASS podkreśla, że konieczność wydania jednolitych przepisów o ruchu między strefą radziecką a strefami zachodnimi, wywołana została nadużyciami, popełnianymi w strefach zachodnich przy wydawaniu przepustek, co powodowało chaos i nieporozumienia komplikacje na punktach kontrolnych. Cierpieli na tym osoby, które posiadały formalnie wydane przepustki międzystrefowe.

Nowe przepisy wprowadzone zostały celem usunięcia tego stanu rzeczy i zapewnienia wygody ludności niemieckiej.

„NOWOJE WREMIJA” O SYTUACJI W BERLINIE

MOSKWA, 14.7. (PAP). Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” w korespondencji z Niemiec charakteryzuje całą dotychczasową politykę mocarstw zachodnich w Berlinie, jako próbę przekształcenia tego miasta w bazę anglo-amerykańską, jako próbę wykorzystania go dla zdeorganizowania życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej.

Znalazło to swój jaskrawy wyraz w próbach załamać Berlinu tzw. „markami Clay’a”. W ciągu jednego dnia — 19 czerwca — na granicy z Bizonią władze radzieckie zatrzymały ponad 5 tysięcy ludzi, którzy usiłowali przeprzeć do strefy radzieckiej stare, zdevaluowane marki.

Z tego też powodu radziecka administracja wojskowa podjęła odpowiednia akcje, aby ochronić strefę wschodnią od najazdów spekulantów i aferażyistów. W tym celu komunikacja między strefami została chwilowo ograniczona, a ruch ludności i towarów poddany ścisłej kontroli.

Prasa monopolów amerykańskich —

kontynuuje „Nowoje Wremia” — podjęła wrzawa, iż przedstawicielstwo mocarstw zachodnich „wrzuciła się” z Berlina. Fabrykuje się legendy o „moście powietrznym” między Berlinem a Bizonią, poprzez który milosierzni Amerykanie zaopatrują ludność zachodnich stref Berlina.

Lotnictwo anglo-amerykańskie przywozi wprawdzie codziennie po kilkaset ton żywności do Berlina, ale nie może to żadną miarą zaspokoić potrzeb dwumilionowej ludności zachodnich sektorów miasta, nie mówiąc już o potrzebach przemysłu. Istotnym jednak jest to — podkreśla czasopismo radzieckie — że samoloty amerykańskie nie tyle przywożą towary do Berlina, ile wywożą stamtąd codziennie z górą 500 ton najróżnorodniejszych aparatów, maszyn, obrabiarek itd.

Zagadnienia Berlina — podkreśla dalej czasopismo — nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego.

Obrońcy Gramos-Smolikas walczą o Grecję

Odezwa Komitetu Centralnego Greckiej Partii Komunistycznej

RZYM, 14.7. (PAP). Rozgłoszona wolnej Grecji ogłoszona tekst odezwy, wydanej na wzgórzach Gramos-Smolikas przez Komitet Centralny Greckiej Partii Komunistycznej, skierowanej do żołnierzy armii demokratycznej i wszystkich biorących udział w walce o wolność Grecji.

Odezwa podkreśla, że mimo wszystkich inspekcji osobistości politycznych i dowódców wojskowych, mimo wizytacji frontu przez dygnitarzy amerykańskich rezultatem wielkiej bitwy o Gramos-Smolikas jest porażka armii ateńskiej. Pomimo obrzydliwej przewagi technicznej nieprzyjaciela żołnierze armii demokratycznej stawiają mu skuteczny opór. „Trzymamy się — stwierdza, apel — gdyż walczymy o Grecję, o wolność, o pracę dla Greków, o nasze pola, o przyszłość naszych dzieci. To jest nasza siła, która pozwala nam stać na stanowisku”.

Zwracając się do obrońców Gramos-Smolikas, apel przypomina, że oczyszczenie Grecji są skierowane na nich, gdyż w ich rękach spoczywa los narodu greckiego. Odezwa wyzywa żołnierzy do wytrwania wszystkich swoich sił, do nadludzkich wysiłków, aby zwyciężyć wroga w tej bitwie. „Zwycię-

mieckiego. Wrzawa umyślnie podjęta wokół Berlina i krzyki o „krzysie berlińskim” mają jedynie na celu odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia. Istota zaś zagadnienia — jak podkreśla narada 8-miu państw w Warszawie — jest rozwiązanie sprawy niemieckiej w oparciu o uchwały jaitańskie i poczdamskie.

WIEDEN, 14.7. (PAP). Komentując zapowiedź rychłego powrotu do Niemiec b. kanclerza Rzeszy Brueninga, frankfurcki korespondent dziennika „Der Abend” twierdzi, że w skład delegacji wchodzą: premier Dinnyes, przewodniczący delegacji, wicepremierzy Rakosi i Szakasits, minister spraw zagranicznych Molnar, wicepremier spraw

Reakcja odpowiedzialna za zamach na Togliattiego

RZYM, 14.7. (PAP). Włochy

podstawie którego, „zgodnie z zasadą lojalności, powinny być podtrzymywane stosunki między socjalistami i komunistami w całym kraju”.

Przedstawiciele obu partii przystąpili następnie do rozpatrzenia sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w kraju po wyborach z 18-go kwietnia, a zwłaszcza metod koordynacji sił demokratycznych w walce przeciwko klerikalno-politycznemu ustrojowi, stworzonemu przez partię chrześcijańskiej demokracji.

W komunikacie, wydanym po skończeniu posiedzenia, podkreślono, że przedstawiciele obu partii potwierdzili układ o jednolitości działania, na

Obóz antyimperialistyczny odniósł sukcesy w walce o pokój — stwierdza Maurice Thorez

PARYŻ, 14.7. (PAP). Na zakończenie obrad komitetu centralnego komunistycznej partii Francji, wygłosił przemówienie sekretarz generalny partii — Maurice Thorez.

Omawiając sytuację międzynarodową, Thorez podkreślił niebezpieczeństwo imperializmu amerykańskiego dla pokoju.

„Jednakże akcja międzynarodowego ruchu robotniczego — stwierdził Thorez — akcja całego obozu antyimperialistycznego, którego podstawą są siły ZSRR, jest najpewniejszym środkiem obrony pokoju. W tej walce o pokój obóz antyimperialistyczny odniósł już serię sukcesów”.

Analizując sytuację wewnętrzną Francji, Thorez zwrócił uwagę na niepowodzenie akcji rządowej w dziedzinie gospodarczej i na fiasko akcji rozłamowej Force Ouvriere. Thorez podkreśla, że robotnicy wysuwają żądania ekonomiczne, ale łączą je z obrońcą niepodległości Francji. Wokół walki robotników skupiają się wszystkie szczyry patrioty i republikanie, zaś w obozie przeciwnika pogłębia się niepokój i rozbiście.

Obawy te dały się zauważyć podczas kongresu krajowego MRP oraz wśród socjalistów, którzy wprowadzili zgodę co do zastosowania planu Marshalla, ale pod naciskiem mas partyjnych wykazywały głębokie rozbieżności co do taktyki.

W sprawie sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii Thorez zazna-

czył, że źródłem błędów KPJ jest drobnoniebezpieczny nacjonalizm oraz negowanie decydującej roli Związku Radzieckiego i WPK (b).

„Bez Związku Radzieckiego i bez partii Lenina-Stalina — podkreślił Thorez — nie byłoby jugosłowiańskiej partii komunistycznej, zaś bez bohaterstwa wysiłku ZSRR i Armii Czerwonej w walce z hitleryzmem i jego satelitami Jugosławia nie uzyskałaby wolności”.

Wracając do spraw francuskich, Thorez oświadczył, że w interesie Francji leży utrzymanie ścisłych więzi przyjaźni z ZSRR, gdyż obrona niepodległości kraju bez przymierza z frontem antyimperialistycznym i ZSRR, jest niemożliwa.

Przy omawianiu znaczenia frontu ludowego Thorez stwierdził, że w tym szerokim, masowym ruchu, obejmującym elementy o różnych poglądach, partia komunistyczna winna występować jako siła polityczna, wyrażająca dążności klasy robotniczej. Jest to

droga wykuwania jednolitości robotniczej, republikańskiej i patriotycznej w imię pokoju i niepodległości.

PARYŻ, 14.7. (PAP). Francuska partia komunistyczna opublikowała rezolucję komitetu centralnego w sprawie mających się wkrótce odbyć wybory kantonowych.

Po stwierdzeniu, że sytuacja mas pracujących ulega dalszemu pogorszeniu, rezolucja podkreśla, że projekt ordynacji wyborczej likwiduje zasadę proporcjonalności, faworyzuje burżuazję i ogranicza listy przedstawicieli krajów Unii Francuskiej.

„Komuniści, stojąc na czele akcji ludności miast i wsi — głosi rezolucja — powinni przedsięwziąć wszystkie środki, żeby uczynić z wyborów kantonowych wielką manifestację jednolitości republikańskiej i świeckiej w obronie niepodległości narodowej. Niechaj wybory kantonowe odbędą się pod hasłem walki o chleb, wolność, pokój i niezależność Francji”.

700 tys. młodzieży zjednoczy wspólna organizacja

Przedstawiciele Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży poinformowali dziennikarzy stołecznych o ostatnich przygotowaniach do Kongresu Zjednoczeniowego i Zlotu Młodzieży oraz udzielił wyjaśnień na temat struktury organizacyjnej Związku

Młodzieży Polskiej. W Kongresie Zjednoczeniowym we Wrocławiu udział weźmie 950 delegatów z całego kraju i 50 delegatów młodzieży akademickiej, wybranych na Kongresie Młodzieży Akademickiej w dniach 17 i 18 lipca br. we Wrocławiu. Na zjazd przybędą przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, organizacji społecznych oraz liczne delegacje młodzieży zagranicznej.

Program Zlotu Młodzieży przewiduje uroczyste otwarcie Zlotu dnia 22 lipca. Tego samego dnia o godz. 12-iej w południe odbędzie się manifestacja defilada na Pl. Grunwaldzki. W godzinach popołudniowych przewidziane są imprezy sportowe na dużym stadionie wrocławskim oraz widowisko muzyczne — taneczne w Hali Ludowej, w wykonaniu zespołu artystycznego DWP. Dnia 23 lipca odbędzie się w godzinach przedpołudniowych pokazy młodzieżowych ze spotów artystycznych i imprez sportowych.

Omawiając z kolei strukturę organizacyjną Związku Młodzieży Polskiej, ob. Góralski stwierdził, że nowa organizacja skupi w swych szeregach ponad 700 tys. członków, w tej liczbie 150 tys. OMTUR-owców 260 tys. „Wiclarzy”, 330 tys. ZWM i około 20 tys. członków ZMD.

Omawiając strukturę władz ZMP, przedstawiciele Komitetu Jedności stwierdzili, że na czele Związku Młodzieży Polskiej stać będzie 100-osobowa Rada Naczelna, która wyłoni spośród swych członków 29-osobowy Zarząd Główny.

Rząd brytyjski opóźnia rozmyślnie konferencję 6-ciu

LONDYN, 14.7. (PAP). Rząd brytyjski w odpowiedzi na propozycję francuska zwołania do Paryża na dzień 25 bm. konferencji 6-ciu państw zachodnich w sprawie międzynarodowej kontroli nad Zagłębem Ruhry, oświ-

adził, iż wolałby, aby konferencja ta odbyła się w terminie późniejszym, w końcu sierpnia lub na początku września.

Odpowiedź brytyjska wywołała duże niezadowolenie w kołach francuskich w Londynie, które uważają, iż Anglia stara się opóźnić wszelkie decyzje w sprawie Zagłębia Ruhry.

PRAGA, 14.7. (PAP). — Komentując srodzkie oświadczenie brytyjskiego ministra handlu zagranicznego Wilsona na temat planu Marshalla. „Nie tego spodziewaliśmy się przed rokiem, gdy opracowywaliśmy w Paryżu plan odbudowy Europy”, korespondent londyńskiej agencji Telepress podkreśla, iż jest to pierwsze oficjalne oświadczenie członka rządu brytyjskiego, w którym otwarcie wyrażono niezadowolenie z planu Marshalla.

LONDYN, 14.7. (PAP). — Na srodzkie posiedzeniu rząd brytyjski postanowił w związku z ciężką sytuacją gospodarczą kraju zmniejszyć o 70 milionów subsydia, wypłacane przez państwo celem utrzymania cen żywności na niższym poziomie. Jednocześnie zapada uchwała zmniejszenia importu żywności z USA z uwagi na to, że ceny towarów amerykańskich, wskutek przyjęcia planu Marshalla, wzrosły ostatnio o przeszło 10%.

Redukcja subsydjów żywnościowych spowoduje dalszy wzrost kosztów utrzymania w Anglii.

Marsz. Montgomery powrócił do Londynu

LONDYN, 14.7. (PAP). W środę po południu wrócił do Londynu z podróży do Austrii szef brytyjskiego sztabu imperialnego marszałek Montgomery.

„Życzę wam pomyślnych zbiorów, życzę słonecznej pogody i spokojnych żniw. Wszystkim rolnikom i robotnikom rolnym w Polsce życzę szczęśliwych żniw” — zakończył minister.

Minister Dąb - Kociol kościł na czele żniwiarzy łan żyta i pracował przez dłuższy czas przy wiązaniu snopów. Gospodarze opowiadali ministrowi o swej pracy, zamiarach na przyszłość i potrzebach.

Minister Dąb - Kociol oznajmił, iż tegoroczne żniwa odbywały się na powierzchni 14 mil. ha ziemi. Ulewne deszcze spowodowały położenie się zbóż i ograniczyły w ten sposób użycie maszyn. Pomimo to, o ile warunki atmosferyczne nie pogorszą się, plon w br. będzie znacznie wyższy od zeszłorocznego i zapewnią nam zupełną samowystarczalność w dziedzinie zbóż.

Minister zapewnił chłopów, iż przy gotowaniu 400 tys. ton nawozów sztucznych, czyli o 160 tys. ton więcej, niż w roku ub. Nawozy będą rozprowadzane przez spółdzielnie, które na ten cel otrzymały od Państwa kredyty w wysokości 800 milionów zł. Gospodarka chłopska otrzymująca osobno 350 mil. zł kredytów.

„Życzę wam pomyślnych zbiorów, życzę słonecznej pogody i spokojnych żniw. Wszystkim rolnikom i robotnikom rolnym w Polsce życzę szczęśliwych żniw” — zakończył minister.

Premier Beel tworzy nowy rząd holenderski

HAGA, 14.7. (PAP). — Królewna regenta Juliana zwróciła się do dotychczasowego premiera holenderskiego — Beela z poleceniem utworzenia nowego gabinetu. Poprzedni rząd Beela, istniejący od dwóch lat, podał się do dymisji w początkach lipca.

W dniu wczorajszym odbyła się narada aktywu partyjnego PPR z terenu województwa łódzkiego. Na naradę przybyli liczni aktywiści z powiatów, gmin i gromad. Referat o uchwalech lipcowego plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej wygłosił pierwszy sekretarz K. W. PPR, tow. Marian Minor. W żywej dyskusji, jaka rozwinęła się nad referatem, dyskutowali liczni przyjaciele z terenu wykazywali słusność uchwale Komitetu Centralnego i wyciągali konkretne wnioski, podkreślając, że tezy referatu i uchwały KC, które stwierdzają, że błądą wrogów klasowych winny być ostrzeżeniem przed popełnieniem podobnych błędów i dla naszej partii.

Interesujące były wypowiedzi dyskutantów w sprawie podstaw ideologicznych zjednoczonej partii robotniczej, a w szczególności w sprawie programu socjalistycznego na terenie wsi. Podkreślono, iż winniśmy lepiej niż dotychczas dostrzegać fakt zróżnicowania wsi, istnienie w niej wroga klasowego, bogacza wiejskiego

i sojusznika klasowego — chłopów małego i średniorolnego. Organizacje partyjne winny wzmocnić swoją pracę na terenie spółdzielczości wiejskiej.

Wszystcy mówcy podkreślali swoją całkowitą solidarność z uchwałami plenum KC i pełną gotowość ich realizacji.

Podsumowanie dyskusji dokonał członek KC tow. Ochab, który wzywał do walki przeciw każdej próbie szerszenia przez wroga klasowego zamętu w związku ze sprawą KPJ.

Tow. Ochab wzywał aktywistów województwa łódzkiego do wzmożenia pracy partyjnej, do rozszerzenia sieci kół partyjnych w gminach i gromadach wiejskich w oparciu o robotników rolnych i chłopów małego i średniorolnych.

Partię naszą czekają poważne boje z wrogiem klasowym w mieście i na wsi, boje te partia nasza wygra — zakończył tow. Ochab przy entuzjastycznych oklaskach zebranych.

Jednogłośnie i wśród burzliwych o-

klasków zebrani uchwaliли rezolucję, wyrażającą całkowitą solidarność aktywu województwa łódzkiego z uchwałami plenum Komitetu Centralnego PPR.

Uchwały plenum KC — czytany między innymi w rezolucji — postawiły przed nami konieczność zwrócenia bacniejszej uwagi na kapitalistyczne elementy w mieście i na wsi. Oczyszczenie z tych elementów zarządów spółdzielni, zarządów Samopomocy Chłopskiej i Rad Narodowych pozwoli nam okazać szerszą pomoc drobnemu i średniorolnemu chłopstwu w podniesieniu jego dobrobytu poprzez zmechanizowanie obróbki roli za pośrednictwem ośrodków maszynowych, rozwój spółdzielni, a zwłaszcza spółdzielni wytwórczych i przejście do wyższych form gospodarstwa zespolowego.

Odpowiedziem Międzynarodówki za kończącym naradę, po czym aktywiści rozjechali się w teren, by przenieść do mas członkowskich historyczne uchwały plenum KC PPR.

W sprawie sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii Thorez zazna-

czył, że źródłem błędów KPJ jest drobnoniebezpieczny nacjonalizm oraz negowanie decydującej roli Związku Radzieckiego i WPK (b).

„Bez Związku Radzieckiego i bez partii Lenina-Stalina — podkreślił Thorez — nie byłoby jugosłowiańskiej partii komunistycznej, zaś bez bohaterstwa wysiłku ZSRR i Armii Czerwonej w walce z hitleryzmem i jego satelitami Jugosławia nie uzyskałaby wolności”.

Wracając do spraw francuskich, Thorez oświadczył, że w interesie Francji leży utrzymanie ścisłych więzi przyjaźni z ZSRR, gdyż obrona niepodległości kraju bez przymierza z frontem antyimperialistycznym i ZSRR, jest niemożliwa.

Przy omawianiu znaczenia frontu ludowego Thorez stwierdził, że w tym szerokim, masowym ruchu, obejmującym elementy o różnych poglądach, partia komunistyczna winna występować jako siła polityczna, wyrażająca dążności klasy robotniczej. Jest to

droga wykuwania jednolitości robotniczej, republikańskiej i patriotycznej w imię pokoju i niepodległości.

PARYŻ, 14.7. (PAP). Francuska partia komunistyczna opublikowała rezolucję komitetu centralnego w sprawie mających się wkrótce odbyć wybory kantonowych.

Po stwierdzeniu, że sytuacja mas pracujących ulega dalszemu pogorszeniu, rezolucja podkreśla, że projekt ordynacji wyborczej likwiduje zasadę proporcjonalności, faworyzuje burżuazję i ogranicza listy przedstawicieli krajów Unii Francuskiej.

„Komuniści, stojąc na czele akcji ludności miast i wsi — głosi rezolucja — powinni przedsięwziąć wszystkie środki, żeby uczynić z wyborów kantonowych wielką manifestację jednolitości republikańskiej i świeckiej w obronie niepodległości narodowej. Niechaj wybory kantonowe odbędą się pod hasłem walki o chleb, wolność, pokój i niezależność Francji”.

Przedstawiciele Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży poinformowali dziennikarzy stołecznych o ostatnich przygotowaniach do Kongresu Zjednoczeniowego i Zlotu Młodzieży oraz udzielił wyjaśnień na temat struktury organizacyjnej Związku

Młodzieży Polskiej. W Kongresie Zjednoczeniowym we Wrocławiu udział weźmie 950 delegatów z całego kraju i 50 delegatów młodzieży akademickiej, wybranych na Kongresie Młodzieży Akademickiej w dniach 17 i 18 lipca br. we Wrocławiu. Na zjazd przybędą przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, organizacji społecznych oraz liczne delegacje młodzieży zagranicznej.

Program Zlotu Młodzieży przewiduje uroczyste otwarcie Zlotu dnia 22 lipca. Tego samego dnia o godz. 12-iej w południe odbędzie się manifestacja defilada na Pl. Grunwaldzki. W godzinach popołudniowych przewidziane są imprezy sportowe na dużym stadionie wrocławskim oraz widowisko muzyczne — taneczne w Hali Ludowej, w wykonaniu zespołu artystycznego DWP. Dnia 23 lipca odbędzie się w godzinach przedpołudniowych pokazy młodzieżowych ze spotów artystycznych i imprez sportowych.

Omawiając z kolei strukturę organizacyjną Związku Młodzieży Polskiej, ob. Góralski stwierdził, że nowa organizacja skupi w swych szeregach ponad 700 tys. członków, w tej liczbie 150 tys. OMTUR-owców 260 tys. „Wiclarzy”, 330 tys. ZWM i około 20 tys. członków ZMD.

Omawiając strukturę władz ZMP, przedstawiciele Komitetu Jedności stwierdzili, że na czele Związku Młodzieży Polskiej stać będzie 100-osobowa Rada Naczelna, która wyłoni spośród swych członków 29-osobowy Zarząd Główny.

Walka klasowa trwa

Grunwald miał znaczenie historyczne. W owych czasach, gdy bitwa rozstrzygała wojnę, pogromienie Krzyżaków stało się początkiem końca ich państwa. Lecz Grunwald nie miał logicznego końca. Słabość Polski powoliła, by Zakon ocalał i, zesławczony, przekształcił się w państwo, które wytyłomem przez siebie Prusom nadał nazwę ukradło. Wielki Drang nach Osten, choć opóźniony na długo, nie został złamany. Nielewdy wiecznej na polach podgrunwaldzkich

Polska, odzyskując w umowie poczdamskiej — dzięki stanowczemu naciskowi ZSRR — ziemię w ciągu wieków utraconą, uzyskała nareszcie realne gwarancje okleizania niebezpieczeństwa, realne gwarancje trwałości pokoju. Polska, a z nią cała Europa, bo od dawna sprawy jednego regionu stały się na świecie sprawą całości, wzajemne zabezpieczenie się stosunków międzynarodowych powoduje wzajemną zależność. Lecz cóż, niemal od chwili wyschnięcia atramentu na pod-

Zgodność myśli, celów i dążeń politycznych jest tu warunkiem powodzenia w przyszłości. Tę zgodność, zbudowaną na przyjaźni, wykazują narody demokracji ludowej i narody Związku Radzieckiego, i tej zgodności sprzyja na całym świecie ludzie milijony pokój. Również w samym narodzie

J. A. Szczepański

Nie można bowiem po prostu przewidywać automatycznego, naturalnego rozwoju naszej gospodarki w kierunku socjalizmu. Trzeba widzieć i doceniać po-

W ten sposób coraz wyraźniej prze-
działano na będzie na pozycje zdrady naj-
istotniejszych interesów Narodu Polskie
go, które związane są nierozłącznie z u-
trzymaniem trwałego pokoju.

Nieuniknioną więc jest dąga zastrze-
żenia obojdem demokracji ludowej do wy-
izolowania rozgromienia reakcji na
wzrosty się odinkach naszego życia. Wal
ka ta jest się dzisiaj o przyspieszenie roz-
woju ku socjalizmowi lub o nawró-
tstecz, ku kapitalizmowi.

W tej walce Polska Ludowa nie jest
osamotniona.

WICEMINISTER ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH TOW. TKACZOW UDZIELIŁ NASZEMU PRZEDSTAWICIELOWI NASTĘPUJĄCEGO WYWIADU:

— W r. 1948 przystępujemy do
właśnie na obszarze zwiększonym o prawie
1 milion ha w stosunku do roku
ubiegłego. Stało się to dzięki świadom
ości naszego chłopca. Państwo Lu
we przyszło chłopcu mało- i średnio
nemu z olbrzymią pomocą, dostar
ając mu za produkty wykonane
z robotnika, a sprzedane za gra
— konie, bydło, traktory, nawo
sazne i narzędzia rolnicze.

W tym miejscu, trzeba podkreślić, że w wielu okręgach załogi fabryk zwrócili się do państwowych gospodarstw rolnych z propozycją robotników pozostających na urloпах —

Związek Zawodowy Robotników Rol-
nych w czasie żniw powinien pogłę-
biać ofiarności i dyscyplinę, rozwijać
współzawodnictwo pracy. Administra-
cje majątków powinny mieć na uwa-
dze nasze ostatnie zarządzenia i
wzmocnić dyscyplinę.

Akcja rozprowadzania zboża kwalifikowanego jest w Polsce bezprecedensu. W miarę rozwoju tej akcji doprowadzimy do takiej sytuacji, w której chłop będzie miał ziarno zdrowe, doborowe, zmieniane racjonalnie co 5 lat.

Ministerstwo wierzy, że przy tak
rozwiniętych współzależnościach i pomo-
cy udzielonej mało- i średniorolnym,
gospodarstwa zbiorą zboża na czas,
dokonają we właściwym czasie pod-
orywek i orkę, zasieją dobrym zia-
nem i wreszcie zwiększą obszar u-
prawy całkowicie, tak, aby w roku
1949 zlikwidować odłogi całkowicie.
— A dożynki będziemy święcić na
Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wro-
cławiu, kiedy rozmówę tow. min.
Tkaczow.

Rozmowę przeprowadził
J. Wańkowicz

PHOSPHIT

skuteczny środek przy
wszelkiego rodzaju osłabie-
niach fizycznych i umysłowych.

O zawarł ść szeregów związkowych

Na marginesie uchwał organizacyjnych Plenum KCZZ

Powstała potrzeba przebudowy struktury szeregu związków. Referując zagadnienie na plenum, generalny sekretarz KCZZ tow. Kurylowicz przyznał, że spora przykładowo dowodząca, że w wielu wypadkach przebudowa związków jest pilną potrzebą. Np. związek metalowców, obejmujący również hutników, nie może należeć do ogarnięcia.

Istnieje zarazem potrzeba scalenia wielu drobnych i słabych związków zbudowanych według zbyt ścisłych zasad zawodowych. Tak więc nie wi-

Plenum KCZZ szczerze uchwaliło, że trzeba przejść do zbierania składek przez władze związkowe, wprowadzić jednolite dla wszystkich związków legitymacje członkowskie, karty ewidencyjne i znaczki związkowe. Reformatorzy ożywi kontakt masy członkowskiej ze związkami. Uaktywni dołowe organy związkowe, mocniej podkreśli zasadę dobrowolności należenia do związków.

Członkowie obu partii robotniczych, odgrywający tak wielką rolę w ruchu związkowym, powinni dołożyć wszystkich sił, aby nowe zadania organizacyjne ruchu zawodowego zostały we wszystkich organizacjach zawodowych szybko i dokładnie wykonane.

A. SZPAKOWICZ

— Jak przygotowano się do spraw
nego zbioru zboża, omiotów i orki
jesiennej?

Zwróciliśmy przede wszystkim uwagę na potrzeby chłopów mało- i średniorolnych, aby w ramach pomocy sąsiedzkiej użyto tu siły pociągowej do zwózki złatego zboża.

Taka sama pomoc przewidziana jest również w podorywkach i orce jesiennej, w której powinny na większą już skalę brać udział spółdzielce ośrodki maszynowe. Z pomocy przy młóce również korzystać będą chłopi, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Trzeba równocześnie pamiętać, że już obecnie trzeba przygotowywać do użytku na jesieni siewniki oraz nawozy sztuczne, których mamy w tym roku około 405 tys. ton. Nawozy muszą być rozprządowane i użyte przy udziale Związku Samopomocy Chłopskiej.

Myślę, że przy takim szerokim współdziałaniu i wykorzystaniu pomocy sąsiedzkiej, ośrodków maszynowych i współzawodnictwa pracy — żniwa zostaną zakończone pomyślnie.

— Czy dostatecznie przygotowane są żniwa w majątkach państwowych?

— W majątkach państwowych jest sprawa trudniejsza. Zrobiliśmy wszystko, aby wykonać nasze zadania, a tym samym pokazać, że Państwo może prowadzić swoje gospodarstwa.

Obecne żniwa w państwowych gospodarstwach rolnych — to egzamin ich sprawności organizacyjnej. Na obszarze 500 tys. ha należy przeprowadzić żniwa, zastosować zbiór mechaniczny, który w tym roku będzie szczególnie utrudniony ze względu na położenie się zboża wskutek złej po-

Mosty powietrzne i utarta droga Jeszcze o kryzysie berlińskim

Obserwacja prasy zachodniej w okresie trwającego wciąż „kryzysu berlińskiego” jest bardzo pouczająca. Przed paroma dniami można było w tej prasie zaobserwować wzmożone przejawy pewności siebie. Znalazła ona nareszcie argument „uzasadniający” dalsze przebywanie okupantów zachodnich w Berlinie, na wet po rozbiciu przez nich czterosobowego aparatu kontroli. Argumentem tym miał być fakt ustąpienia wojsk angielskich i amerykańskich z pewnych części Niemiec, obsadzonych przez nie w ostatnich dniach wojny, w okresie gdy armia hitlerowska bez bojów ustępowała na Zachodzie, stawiając jednocześnie rozpaczyliwy opór wojskom radzieckim i polskim na Wschodzie.

Co poważniejsze pisma nie kryją jednak swego zakłopotania wobec tego „argumentu”. Rozumieją one zapewne, że nie można się ośmieszać i wmawiać czytelnikowi, że wojska zachodnie „odstępowały” cokolwiek Armii Radzieckiej. Wszyscy mają jeszcze świeżo w pamięci fakt, że to Armia Radziecka rozbiła hitlerowską maszynę wojkową i że dzięki zwycięstwom radzieckim — armie sojuszników zachodnich mogły posuwać się naprzód po Niemczech w ostatnich tygodniach, nie napotykać właściwie przeciwnika. Dopiero niedawno opinia publiczna dowiedziała się z dokumentu o „fałszerzach historii”, że Armia Radziecka na prośbę dowództwa zachodniego przyspieszyła o tydzień swą ofensywę zimową 1945 r., pragnąc uratować armie angielską i amerykańską, które w końcu 1944 r. znalazły się w trudnym położeniu po podjęciu przez Niemców ofensywy w Ardenach.

Co poważniejsze pisma zachodnie (m. in. i „Times”) po przetrząśnięciu wszystkich archiwów stwierdziły z zalem, że nie znalazły żadnych dokumentów, wskazujących na związek między ustanowieniem czterosobnej okupacji w Berlinie a faktem wycofania się wojsk angielskich i amerykańskich z uprzednio obsadzonych terytoriów. Nie znalazły, bo takich dokumentów nie ma. Istnieją natomiast zobowiązania między narodowe, nakładające na cztery mocarstwa obowiązki wspólnego działania we wszystkich sprawach, dotyczących Niemiec jako całości i ustanawiające w Berlinie organ międzysojuszniczy dla sprawowania tego wspólnego zarządu. Te zobowiązania, zostały złamane i nikt chyba na Zachodzie nie sądzi, że nie pociągnie to za sobą żadnych konsekwencji.

Uślužna prasa zachodnia w Niemczech syczyła wobec tego nowe argumenty, tym razem już natury nie prawnej, lecz ideologicznej. Prawicowa gazeta „Rheinisch-Pfälzische Rundschau” nazwała zachodnie sektory Berlina — Alkazarem. Pamiętamy, że Alkazar była to faszystowska forteca generała Franco w okresie walki z republiką hiszpańską. Czyżby aż tak źle stały sprawy ideologów zachodnich, którzy nie przestają deklamować o demokracji i prawach człowieka, że muszą porównać Berlin do bunkra alkazarskiego, broniącego przez Franco, Hitlera

ra i Mussoliniego przeciwko miłującemu wolność narodowi? Porównanie to zresztą niezależnie od innych jego wartości, ma tę zaletę, że wierne oddaje stan umysłów szowinistów niemieckich, czujących, iż postępowanie okupantów zachodnich leje wodę na ich młyn. Prawica niemiecka od dłuższego już bowiem czasu domaga się stosowania przez okupantów zachodnich coraz to „energiczniejszych środków” i uczynienia z Niemiec Zachodnich — „taranu przeciw Wschodowi”.

Fakt ten jest tym bardziej zna-

mienny, że w prasie angielskiej i francuskiej i to niekiedy w demokratycznej, pojawiają się od czasu do czasu głosy rozsądniejsze. Tak na przykład „Yorkshire Post” stwierdza, że dla uniemożliwienia odrodzenia agresji niemieckiej należy ustalić zgodną kontrolę czterech mocarstw nad zjednoczonymi Niemcami. Półoficjalny zaś francuski „Monde”, mówiąc o lansowanych projektach ograniczenia ewentualnych rozmów czterech mocarstw tylko do sprawy Berlina lub o przekazaniu tej sprawy Organizacji Narodów

Zjednoczonych, stwierdza: „Alianci popełnili błąd, gdyby przedłożyli tę sprawę ONZ; nie osiągną wówczas żadnych wyników, jeśli zechcą ograniczyć dyskusję tylko do sprawy Berlina”.

Mosty powietrzne wypróbowane w sektorach zachodnich, okazują się zawodne. Do rozstrzygnięcia kryzysu berlińskiego prowadzi prosta i utarta droga, na której wygodnie mogą się pomieścić wszyscy czterej partnerzy. Droga ta wskazał Poczdam i Konferencja Warszawska.

J. Kowalewski.

Śmiertelna pętla pomocy Grecki tyton gnieje w magazynach

Półtora roku trwa już „wielkoduszna” pomoc amerykańska dla Grecji, zapoczątkowana proklamowaniem słynnej „doktryny Trumana”. Jak wygląda gospodarka skutki tej „pomocy” — nie mówiąc już o zbyt dobrze znanych skutkach politycznych — tego nie potrafią ukryć nawet dzienniki ateńskie, surowo kontrolowane przez zamorskich opiekunów.

W porównaniu z poziomem przedwojennym ceny artykułów żywnościowych i przemysłowych wzrosły 4 — 5 razy więcej, niż płace zarobkowe. W marcu 1947 r., gdy rozpoczęła się amerykańska „pomoc” dla Grecji, kilogram kawy kosztował 3.000 drachm, w grudniu — już 15.000. Kilogram herbaty kosztował w marcu 5.000 drachm, w grudniu — 40.000.

Dziesięć dziesiątych ładunków, nadzysłanych z USA — to sprzęt wojenny, zaś tylko niewielką część stanowią artykuły służące do odbudowy, przy czym i te przeznaczane są głównie na cele rozbudowy lotnisk wojskowych i dróg strategicznych, prowadzących do Grecji północnej. Grecja pozbawiona jest niemal zupełnie surowców, toteż przemysł zamiara i chyli się do upadku. W r. 1946 poziom produkcji wyniósł 60 proc. przedwojennego; w r. 1947 już tylko 50.

KRÓLEWSKIE DOCHODY

Dochody królewskie wynosiły w r. 1947 miesięcznie 147 mil. drachm, zaś na cele odbudowy zniszczonych budynków i urządzeń wydawano zaledwie 7 mil. Sklepy w miastach greckich załadowane są amerykańskimi papierosami, amerykańską czekoladą i innymi towarami z USA, mimo, że Grecja sity nie ze swego tytoniu i 30.000 ton najlepszych jego gatunków gnieje w składach fabrycznych. Guma do żucia — produkt amerykański — sprzedawana jest na każdym rogu ulicznym, podczas gdy greckie fabryki czekolady stoją bezczynnie. W Grecji odczuwa się powszechnie brak drzewa budowlanego, papieru, nawozów sztucznych i wielu innych niezbędnych artykułów.

W każdym ministerstwie, w każdym banku zasiadają „kontrolerzy” amerykańscy, którzy dyktują władzom greckim swoją wolę. Przemysłowcy greccy daremnie próbują wyrwać się z tego „przyjaźnielskiego” uścisku. Gdy jeden z nich wpadł na pomysł wawianania dawnych stosunków z firmami belgijskimi i zaferował im złom żelazny w zamian za nawozy sztuczne, „kontroler” amerykański sprzeciwił się temu stanowczo, mówiąc: „Złom może pan sprzedać za dolary, a nawozy — za kupię w USA”.

Amerykańscy businessmeni coraz mocniej i dokładniej opanowują gospodarkę grecką. Większa część przemysłu kopalnianego znajduje się już w rękach amerykańskich firm. Budowę wodociągów zmonopolizowało amerykańskie przedsiębiorstwo „Est Fondation Company”. Poszukiwania naft-

ty na Peloponezie prowadzą misje amerykańskie.

HOJNY MICHALOKOPILOS

Rozkład gospodarki greckiej, spowodowany zagraniczną interwencją, pogłębia się na skutek niesłychanej korupcji urzędników monarchii — faszystowskich, zarówno drobnych, jak i tych, którzy zajmują stanowiska ministerialne. Znana jest w Atenach historia o b. ministrze gospodarki narodowej — Michalokopilosie, który zapewnił swojej córce pensję w sposób następujący: wręczył przysięzemu zięciowi zezwolenie na import różnych towarów do Grecji, ten zaś sprzedał tę licencję za 80 milionów drachm. Inny minister, zajmujący się sprawami fлоты handlowej, otrzymawszy w USA sto okrętów handlowych typu „Liberty”, przywłaszczył sobie dwa z nich. W Atenach mówi się dość głośno o tym, że niektórzy generałowie sprzedają na czarnym rynku zaopatrzenie swoich wojsk, a później konceptują raporty, jakoby ten sprzęt wojenny został stracony w walkach z Armią Demokratyczną.

O stosunkach politycznych w Grecji, o krwawym i nieudzielnym terrorze, stosowanym względem patriotów przez rząd ateński, pisze co dzień prasa całego świata. Oto jeden tylko charakterystyczny przykład: gdy w r. 1944 Niemcy opuścili Grecję, grupa członków Ruchu Oporu postanowiła obronić elektrownię w Atenach przed zniszc-

Z prasy zagranicznej

Partia Pracy lawiruje

Konserwatywny „Sunday Express” analizuje stosunek Partii Pracy do sprawy Palestyny i pisze w związku z tym:

„Dopóki żołnierze brytyjscy znajdowali się na terenie Palestyny, pismo nasze wstrzymywało się od jakichkolwiek komentarzy na temat zdrady socjalistów brytyjskich wobec Żydów. Obecnie jednak nadziedziczył czas, aby poddać analizie stosunek socjalistów brytyjskich do kwestii żydowskiej.

Obecny premier brytyjski Attlee, wypowiadając się na temat masowej emigracji Żydów do Palestyny jeszcze w roku 1935 mówił, że brytyjska Partia Pracy z dumą przypomina fakt, że podczas pierwszej wojny światowej popierała ideę stworzenia państwa narodowego Żydów w Palestynie oraz, że od tego czasu socjaliści brytyjscy na każdej konferencji Partii Pracy solidaryzowali się z Żydami, dążącymi

do wprowadzenia tej idei w życie.

Oczywiście — zaznacza — „Sunday Express” — te wypowiedzi premiera tłumaczy się przede wszystkim tym, że ani w owym czasie, ani też potem w Anglii nie było większych ilości Arabów, o których głosy zabiegali by Partia Pracy w czasie wyborów.

W końcu „Sunday Express” przytacza również oświadczenia ministra Bevena, który m. in. w listopadzie roku 1945 powiedział:

„Zapewniam, że od rozwiązania kwestii żydowskiej będzie zależała cała moja przyszłość polityczna”.

W związku z tym organ konserwatywny zauważa ironicznie:

„Możliwe jest, że pan Beven sądzi obecnie, iż nie ma już żadnej przyszłości politycznej. Możliwe jest, że Bevenowi nie udało się rozwiązać wielu problemów i wobec tego woli on już spoglądać nie w swą przyszłość, lecz w swą przeszłość polityczną”.

Rocznica, o której trudno myśleć bez bólu

„Sam pod kulami plutonu śpiewał, podnieśliśmy krwawo”
dopiero go wykończono
komenda powtórnej salwy”

Z coraz większą goryczą wypada nam czytać słowa tej ballady Louisa Aragona o towarzyszu — Francuzie, którego nie zlamaly tortury fizyczne i moralne zadawane przez gestapo. Zginął z godnością — tak, jak ginęli obrońcy wolności innych krajów uciemiężonej Europy. Bo też czytelnicy zauważyli może, iż nigdy nie mówimy z większym żalem i z większą pasją o takich faktach, jak sprzedaż swej ojczyzny obcemu imperializmowi, łamaniu ruchu robotniczego podłością i przemuchu, zatrucaniu zdobywczy zwycięstwa nad faszysmem, niż wówczas, gdy przychodzi obserwować te zjawiska na przykładzie Francji.

Francja jest krajem, o którym nie sposób myśleć bez wzruszenia ludziom miłującym wolność, ludziom walczącym o pokój, ludziom, którym bliska jest troska o postęp społeczny, ludziom, którzy wiedzą, że bez wkładu francuskiej literatury, malarstwa, architektury i nauki, cywilizacja świata, jakże byłaby uboga!

Lud francuski zawsze stał w pierwszym szeregu walki o wolność. Tak było 14 lipca 1789, tak było w r. 1830, tak było w r. 1848, tak było też w roku 1871. Lud francuski jest niewątpliwie dzisiaj w obozie obrońców pokoju i nie ma nic wspólnego z tymi ośrodkami politycznymi, które inspirowały historyczne nastroje wojenne. Bo też lud francuski wydał tych, którzy pracą swoją i twórczością wzbogacili tak niepomniernie kulturę świata, i niech kondotierzy w rodzaju Malraux nie wycierają twarzy frazesem o

trochę o kulturę i cywilizację zbyt często, gdyż jest to skarb, który zachować można tylko utrwaliwszy go.

Synowie ludu francuskiego, — bo tak już jest, że wszyscy najwięksi przedstawiciele literatury Francji od Villona, przez Moliera, Voltaire'a, Beaumarchaise'a aż do czasów najnowszych, to bynajmniej nie członkowie „lepszych 10 tysięcy” — budowali gmach naszej cywilizacji, łamali okowy feudalizmu, demaskowali zbrodniczość kapitalizmu, nie po to, by dorobek ten zaprzepścić w lekkomyślnym awanturnictwie politycznym. Nie po to też, by oddać naród francuski w zależność gospodarczą wobec kraju, który jak dotychczas legitymował się może jedynie przewagą potencjału przemysłowego, ale daleko mu, w jego prymitywizmie, by mógł myśleć o doścignięciu Francji pod względem znaczenia dorobku kulturalnego.

Toteż trudno myśleć 14 lipca, w dniu, w którym naród francuski święci rocznicę zburzenia Bastylii bez bólu o tym, że obecny rząd Francji swym krótkowidzstwem zaprzepaszca wszelkie szanse, aby jego kraj znów objął produkujące miejsce w świecie.

Ale lud francuski się nie ugnie. Lud francuski jest głęboko patriotyczny. I nawet w najcięższych dniach okupacji Louis Aragon miał prawo napisać w balladzie o straceńcu Francuza — bojownika, iż w chwili śmierci myślił o tak przebiegłym:

„Umieram, Francja nie zginie
To miłość moja i dom mój
I za co krew ze mnie spłyne
Wam przyjaciele wiadomo”.

(Peer)

Nowe budownictwo kolejowe w ZSRR

Wraz z nadejściem lata w radzieckim transporcie kolejowym rozwinęły się na wielką skalę prace rekonstrukcyjne — budowlane, przewidziane na rok 1948, na 3-ci dekadujący rok pięciolatki powojennej. Budowane są magistrale do nowych źródeł surowca i kopalni użytecznych, układa się drugie tory na najważniejszych i obciążonych ruchem magistralach, powstają domy mieszkalne, parowozownie, budynki stacyjne.

Pięciolatka powojenna (1946 r. — 1950 r.) przewiduje budowę 7.230 kilometrów nowych linii kolejowych, w ich ramach konstrukcję jednej z największych w świecie magistrali, a mianowicie Południowo-Syberyjską, o długości 3.600 kilometrów, ułożenie 12.500 kilometrów dodatkowych torów oraz elektryfikację 5.325 km kolei.

Program planu pięcioletniego cechuje celowość. Budownictwo koncentruje się przeważnie na magistralach Uralu, Syberii i Zagłębia Donieckiego, czyli na terenach największego natężenia rozbudowy przemysłu.

OSIĄGNIĘCIA
PIERWSZEJ POŁOWY PIĘCIOLATKI
W ciągu ubiegłych 2 i pół lat pięciolatki dokonano już w transporcie kolejowym niemałej pracy. Więc np. na całej długości trasy prowadzącej od Moskwy do Kaukazu Północnego, w noszącej ponad 1.300 km ułożone zostały drugie tory, co pozwoliło na zwiększenie przewozów paliwa donieckiego. Przez tereny bagienne Uralu Północnego ułożono kolej Sośwa — Ałapajewsk, po której szerokim strumieniem podążały ładunki drewna, bauxytu itd.

W roku 1946 i 1947 podjęto prace na wszystkich objętych pięciolatką trasach i obiektach nowego budownictwa kolejowego.

MAGISTRALA POŁUDNIOWO-SYBERYJSKA

W stadium realizacji wstępuje największa inwestycja kolejowa, pięciolatki powojennej — budowa magistrali Południowo-Syberyjskiej. Będzie ona drugą potężną arterią komunikacyjną, przecinającą przestrzeń Syberii i Półwiosła. Ogólna powierzchnia terenów, stanowiących zaplecze nowej magistrali, wynosi 600 tysięcy kilometrów kwadratowych, czyli więcej, aniżeli wynosi powierzchnia wielu państw europejskich.

W chwili obecnej prowadzone są intensywne prace na dwóch najważniejszych odcinkach przyszłej magistrali: Stalińsk — Barnaul i Akmolińsk — Pawłodar. Oba odcinki te mają ogromne znaczenie ekonomiczne. Stwarzają one najkrótszą drogę wyjściową dla węgla, drewna, rud, miedzi i innych kopalni użytecznych.

Ogromne prace rekonstrukcyjne zostały przeprowadzone na kolejach Za-

głębia Donieckiego, poważnie zniszczonych przez najeźdźców hitlerowskich. W roku bieżącym zostanie osiągnięty przedwojenny poziom techniczny kolei donieckich.

Niedawno jeszcze na przystanku Rustawki Zakaukaskiej zatrzymał się na dwie minuty tylko jeden pociąg podmiejski. Po wojnie przy przystanku tym rozpoczęto budowę potężnych Zakaukaskich Zakładów Metalurgicznych. Ze wszystkich kraców ZSRR zaczęły tu napływać ładunki. Przystanek został rozbudowany, wyposażony w blokadę automatyczną, a wyładunek miejscowo w ciągu roku zwiększył się dwukrotnie.

TROSKA O CZŁOWIEKA

Niewielka do niedawna stacyjka kolei Zachodniej Stepianka, przekształca się w wielki węzeł kolejowy. Dookoła stacji tej powstają nowe zakłady przemysłowe Białorusi: fabryka samochodów, rowerów, konstrukcji metalowych. Obrót towarowy stacji wzrósł kilkakrotnie.

Ujawniając wielką troskę o kolejarzy, rząd radziecki zakreślił obszerny program budownictwa mieszkaniowego, przede wszystkim na terenach zniszczonych przez okupację niemiecką. W ciągu dwu lat dla kolejarzy zbudowano około 1,5 miliona metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Ponad 3 tysiące rodzin maszynistów parowozowych osiedliło się w specjalnie wybudowanych dla nich domach typu willowego. W roku bieżącym na samych tylko kolejach Zagłębia Donieckiego zostanie dodatkowo wybudowanych 70 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

Nowe linie, pomniejszenia służbowe, domy mieszkalne na kolejach ZSRR są budowane przy stosowaniu maksymalnej mechanizacji wszystkich prac. Roboty ziemne na przykład w r. bieżącym będą zmechanizowane w 70 procentach, produkcja szutru w 92 proc., układanie torów w 70 proc. Wszystko to znacznie ułatwia pracę robotników i pozwala na przyspieszenie tempa prac rekonstrukcyjnych i budowlanych.

D. Świątow

»Fantazy« w Teatrze Polskim

II

sceny, młodo, że ta sztuka techniczna na pewno wzbudziaby podziw właścicieli sztucznej kaskady.

Na scenie zwyciężyły bezapelacyjnie kobiety, był to ich wielki dzień. Przede wszystkim Barszczewska. Dyanna sporo anuje się po scenie, ale utkana jest z gestów i milczenia. Jakże to sytuację mimicznie ułamała wygrać Barszczewską! A jedyna chwila, w której tak wielomówny skąd inąd autor pozwala Dyannie dojść do słowa i ustawić ją w pierwszym planie scenicznym, znalazła w Barszczewskiej odwrotność o największym kunszcie. Każdy rys, każdy odcień skomplikowanej psychiki Dyanny został trafnie odwzorowany, cała napiętność i żar wewnętrzny, spalające tę zinną z poppy, wyniosła i zamknięta w sobie pannę promieniowała z gorących, wzbierających słów, wypowiadanych przez Barszczewską. A potem znów milczenie i odejście z Janem. Patrząc na tę Dyannę, wierzymy, że nie kocha Fantazego, ale wątpimy, czy znajdzie szczęście z prostolinijnym Janem. Dyanna to również materiał na Idalię.

Rola Idalii jest jedną z najbardziej nieczytelnych, ale zarazem najtrudniejszych w dramacie polskim. Potykały się o nią bardzo wielkie talenty. Czy Romanówna była idealną Idalią? Osobiście widzę Idalię bardziej rozfanatowaną i mniej może „georgesandyzną”. Ale to pewnie, że Romanówna była jednak świetną Idalią i że dzięki z Barszczewską laury jubileuszowego „Fantazego”.

Wystawienie „Fantazego” w Teatrze Polskim było przede wszystkim sukcesem zespołowości. Tło kostiumowo-dekoracyjne harmonizowało z akcją, dramat był nawet w momentach, gdy do głosu dochodziły osoby z ostatniego planu. To osiągnięcie najważniejsze, i Edmundowi Wiercińskiemu należy się pierwsza pochwała za „Fantazego”. Prawie każda sytuacja sceniczna była skomponowana i wykonana trafnie; prawie zawsze wiersz był wypowiedziany jak trzeba (choć czasem zbyt cicho), a rytym słów i scen utrzymamy właściwie. Dekoracje Teresy Roszkowskiej zdobyły dwukrotnie brawa przy podniesionej kurtynie. Szusznik! Pokój w pałacu Respektów, który tak ironicznie opisuje Fantazy, znalazł wyborne ujęcie, podobnie jak pokój w pałacu Idalii. W obu wypadkach zastosowała Roszkowska skłócone ustawienie tylnych ścian, co ogromnie poszerzyło wrażenie przestrzenności hrabiowskich apartamentów i pozwoliło na stworzenie perspektyw jakby do dalszych pokoiów.

Ułamała też Roszkowska, przy zachowaniu podobieństwa w stylu epoki i stylu klasy społecznej, uwidocznić różnicę pomiędzy pałacem, któremu ton nadawały arkadyjskie fanaberie Respektowej, a pałacem, który zamieszkiwała hrabina Idalia, ekscentryczna wykłuwająca, gość częściej w Rzymie niż na Podolu. W pałacu Respektów nie zabrakło nawet owych wielkich posągów, z których drwi Fantazy.

Wielkim sukcesem Roszkowskiej były również obie dekoracje parku Respektów z dziwacznyimi kwiatami, drzewami z Delille'a, sielankową grota i brzozywym mostkiem. Smak epoki i osobisty wkład gustów pani Respektowej znalazł tu przepyszny wyraz sceniczny. Niezawodnym efektem są nocne poszukiwania z pochodniami: o tyle może mniej frapujące, że znajdują liczne wzory. Mniej tłumaczyło się zastosowanie obrótu

niedyspozycję na premierze: to „siła wyższa” i przeświadczenia. Ale Fantazy Kreczmara był za mało pozerem i może za mało fałszywie poetyczny. Miał jednak Kreczmara sceny opanowane całkowicie, godne zapamiętania. A żałona historię Spartakusa (na temat intencji Słowackiego, że takie, a nie inne imię nadał Fantazy ulubionemu psu, można by napisać cały felietonik), opowiedział z podziw budzącym mistrzostwem.

Przy Fantazym bledną inni mężczyźni komedii. Mają jednak swoje wielkie momenty, ma taki moment nawet ksiądz Loga (świetnie odegrany przez Brydzińskiego), Jana — powstańca, postać najmniej żywą, stworzył Mieczysław Milecki z dużym zasobem środków aktorskiego rzemiosła. Zielinowicz w roli Majora dał piękna próbę swego doświadczenia i talentu. Bracki godnie obnosił senatorski majestat zbankrutowanego Respekta. Wymiełmy wreszcie zyczliwie S. Jaskowskiego i T. Kosudarskiego.

Rzecznikiem był Czesław Kalinowski. Wspomnieliśmy i złożony rysunek psychologiczny Rzecznickiego. Tę złożoność ukazał Kalinowski w całej pełni. Rola dużej miary, nie ustępująca bodaj kobiecym sukcesom „Fantazym”.

Na koniec: nie ulega kwestii, że kostiumy (projektu Roszkowskiej) zasługują na osobną wzmiankę. Brawo dla odsony drugiej — było i dla nich. Strój i uczesanie Idalii jak z portretu Winterhaltera. Stella w żółtej sukni, wbrew załączeniu Słowackiego — szkoda że nie posłuchała matki. Czarujący, mistyfikatorski ubiór Fantazego po pojedynku, był doskonale śmieszny, a zardzewiał doskonale w stylu całej komedii.

Jaszen

P. S. A. Dyanna we wczesniejszej recenzji nazywałem „czarownicą”, nie „czarownicą”, jak niekiedy ktoś brzydko dyktował.

Pierwsze kroki zostały zrobione

Od dnia 1.IX. br. wychodzić będą masowo flustrowany dwutygodnik Związku Młodzieży Polskiej — „NOWE ŻYCIE“.

Blższe szczegóły i warunki prenumeraty — w prospektach i pierznych numerach dwutygodnika „POKOLENIE“.

Problemy? — Najważniejsze to sko-

W niezwykle brutalny sposób przeciw
broniącym swych praw więźniom po
litycznym, bijąc ich dotkliwie kłucza

Na rozprawę powołano kilkadzi
sięciu świadków.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków.

Przez wprowadzenie pewnych zmian w systemie studiów i egzaminów, w zakresie filologii rosyjskiej, go stworzone zostanie magisterium

numum skrócić czas przejazdu na Wy-
stawę — PLL „Lot“ od 19 lipca uru-
chamia specjalne połączenia lotnicze

NIE CHCIAŁO SIĘ WYJEŻDŻAĆ
Obóz nie wyludnił się jednak zupeł

Jest piłka nożna, koszykówka i co tylko sportowców zapagnie. W niedzielę walimy do kina, na spacer po mieście i tak dalej. Wykapać się można w kródek. Czego więcej potrzeba? Za ciepłym łóżkiem chyba nikt nie tęskni, w namiocie lepiej. A te pięć godzin pracy? Zlatują jak nic. Początkowo mieszcuchy krakowskie — ja też je-

Czy roboty zostaną wykonane w terminie? Napewno tak, a najlepszą gwarancją jest udział junaków z SP przy budowie kolei piaskowej. Zapoz

Ceny te nie obejmują biletów wstępu na Wystawę, które będą wynosiły: bilet normalny — zł. 200, dla członków Związku Zawodowych — 150 zł., dla wycieczek zbiorowych — zł. 100, dla wycieczek szkolnych — zł. 50.

B. Konarski

ROLNIKOM POMOCIE WOJSKO I MŁODZIEŻ

Przygotowania do żniw są już ukończone

Po 15 bm. rozpoczynają się żniwa na terenie województwa gdańskiego, w powiatach o słabszych glebach. W trzeciej dekadzie bm. żniwa będą w pełni. Chłop gdański będzie zbierał wyniki swojej rocznej pracy. Zapowiadają się one jak najlepiej, nie tylko dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym w okresie wegetacji, lecz w pierwszym rzędzie dzięki sumiennej i wytężonej pracy rolnika.

W okresie akcji siewnej ub. roku oraz w czasie wiosennych zasiewów w roku bieżącym dał on ze siebie wszystko, wykonując nakreślony plan zasiewów ponad 128 proc.

Samych upraw roślin zbożowych do sprzętu w drobnych gospodarstwach chłopskich jest blisko 250.000 ha, z tego 131.000 ha żyta ozimego i jarego, 49.000 ha pszenicy ozimej i jarej, 28.500 ha jęczmienia ozimego i jarego oraz 40.275 ha owsa.

WYDAJNOŚĆ ZBÓŻ

W majątkach państwowych, w majątkach PZHR oraz w innych gospodarstwach

instytucyjnych zbóż kłosa wych do sprzętu jest blisko 35.000 ha. O jakości stanu zbóż świadczą szacowane na pniu przeciętne spodziewane plonów z ha, które na podstawie zebranych danych z wszystkich rejonów produkcyjnych woj. gdańskiego kształtują się następująco: żyto — 12 kwintali z ha, pszenica jara — 13 kwintali z ha, pszenica ozima — 14 kw. z ha, jęczmień — 13 kw. z ha oraz owsa — 14 kw. z ha.

W tej chwili odbywa się sprzęt rzepki, oraz rzepaku ozimego, który mimo występowania, miejscami nawet dość silnie, szkodliwych rzepakowców w okresie jego wegetacji, dał nadszatkowane dobre wyniki. Próbnymi omloty dały przeciętnie od 10 do 16 kwintali z ha plonu. Przypuszczalna przeciętna z 1 ha na podstawie szacunku z próbnych omlotów dla rzepaku wynosi od 9 do 10 kwint. z ha. Szacowane przeciętne plonów z ha zbóż oraz rzepaku są znacznie wyższe, niż w latach ubiegłych.

Wydajność zbóż w roku bież. be-

dział przynajmniej ponad 40 procent wyższa niż w roku ubiegłym. Tym samym rzucone hasło wyprodukowania jak największej z jednego ha zostanie przez rolnika zrealizowane. Starczy nam zboża na wyżywienie oraz nasion na przyszłe zasiewy. W okresie letnim na Wybrzeżu często padają deszcze. Utrudnia to w dużej mierze suchy sprzęt i zabezpieczenie zbiorów przed wpływami atmosferycznymi. Dlatego żniwa muszą być przeprowadzone szybko i sprawnie, nie możemy dopuścić, aby nasz wysiłek, wysiłek rolnika w okresie zasiewów, choćby w minimalnym procencie, uległ zmniejszeniu na skutek niedopatrzenia.

WOJ. KOMISJA ŻNIW CZUWA

Zwyczajem ubiegłych lat została w ub. miesiącu powołana Wojewódzka Komisja Żniw, w skład której wchodzi przedstawiciele urzędów i instytucji, czynników politycznych i społecznych; analogiczne komisje powołano na szczeblu powiatowym, gminnym oraz gromadach.

Obecnie trwa gorący remont wszelkich narzędzi, sprzętu, naprawa wszystkich zniszczonych i zdolnych do pracy kosiarek, żniwiarów, sноповязалек, grabiarki oraz traktorów. Maszyn oraz narzędzi sprzętu, w szczególności na terenie powiatów Ziemi Odzyskanych woj. gdańskiego, mamy znaczne ilości. Niestety duży ich procent wymaga gruntownego remontu. W terenie odczuwa się brak części zapasowych maszyn, a przede wszystkim brak odpowiedniej ilości warsztatów maszyn rolniczych. Województwo gdańskie w roku bieżącym zaopatrzyło się w dostateczną ilość sznurka do sноповязалек dla drobnej rolnictwa, przydał dla gospodarstw indywidualnych wynosi 66 ton, co powinno wystarczyć dla ilości czynnych sноповязалек. Natomiast odczuwa się brak płótna dla ca. 250 sноповязалек. W komplety płótna dla sноповязалек powinny się zaopatrzyć spółdzielnie rejonowe i gminne.

Sznurek do sноповязалек został rozdzielony na poszczególne gminy w zależności od liczby czynnych sноповязалек w danej gminie. Dla żniwiarów wyznaczono normę 50 ha na okres żniw, a dla sноповязалек od 65 do 70 ha. W terenie odczuwa się brak płótna do młocarni. Ilość tych maszyn jest dość okazała i po wyremontowaniu wszystkich nadających się do naprawy oraz po uzupełnieniu brakujących pasów do nich, ilość młocarni powinna być wystarczająca.

Poważne trudności w akcji żniwnej mogą zaistnieć jedynie w majątkach państwowych PNZ, a to z uwagi na brak wozów oraz niedostateczną ilość siły podległej koni. Przy sprawnym zorganizowaniu pomocy sąsiedzkiej, która dała bardzo poważne wyniki w

akcji siewnej, w sektorze drobnych gospodarstw, przebieg akcji żniwnej nie powinien napotykać na poważniejszą trudność. Pomoc woj. młodzi i „SP”.

Cenę za wypożyczenie narzędzi oraz maszyn ustalił miejscowy Rady Narodowej, w oparciu o dekret pomocy sąsiedzkiej dla poszczególnych gospodarzy danego terenu, w zależności od stopnia ich zamożności. Wszelkie alarmy z terenu o brakach pewnych elementów oraz trudnościach, mogących wyłonić się już w trakcie przebiegu samej akcji, będą z miejsca usuwane Komisje Powiatowe względnie Wojewódzka Komisja Żniw.

Obecnie Ośrodki Maszynowe posiadają 25 czynnych sноповязалек oraz 28 wyposażonych kompletów młocarni.

Rolnik w województwie gdańskim starannie przygotowuje się do żniw. Przy dobrej organizacji oraz w oparciu w pierwszym rzędzie o pomoc sąsiedzką, zorganizowaniu i propagowaniu sноповязалек, przebieg żniw tegorocznych powinien być normalny. W rejonach, gdzie brak będzie rak roboczych, do pomocy w akcji żniwnej zmobilizowane zostaną jednostki wojskowe, młodzież szkolna oraz junacy ze „Służby Polsce”.

W tej chwili prace przygotowawcze i organizacyjne związane z jak najsporniejszym przeprowadzeniem żniw dobiegają końca. Bogaty plon, dobre zbiory, będą zasłużoną zapłatą dla rolnika za jego całoroczny trud i wysiłek.

W. B.

Kronika Wybrzeża

UWAGA POBOROWI URODZENI W 1928 R.

Rejonowa Komenda Uzupełnień Gdańsk przypomina, że od 12 lipca do 21 sierpnia br. włącznie odbywa się rejestracja poborowych rocznika 1928 wg spisu alfabetycznego.



Szczegółowy plan stałennictwa ogłoszony jest w publicznych obwieszczeniach. Wszyscy poborowi są obowiązani stawiać się punktualnie w wyznaczonym dniu o godz. 8 rano. Dla podlegających rejestracji nie będą wysyłane karty powołania, ani też wezwania.

Niestawienie w danym dniu będzie karane, w myśl obowiązujących przepisów karnych.

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

30 bm. w hali warsztatowej na Trojanie odbędzie się podwieczorek przy mikrofonie pod hasłem „Kolejarze swoim przodownikom pracy”.

W czasie podwieczorku wystąpi zespół artystyczny Polskiego Radia oraz zespół świetlicowy kolejarzy z warsztatów głównych PKP.

CENY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH BEZ ZMIAN

Komisja Cennikowa przy Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku bez żadnych zmian zatwierdziła ostatnio obowiązujący na tym terenie cennik artykułów spożywczych.

AWANSE PRACOWNIKÓW W DNIU ŚWIĘTA WYZWOLENIA

22 bm. z okazji Święta Wyzwolenia odbędzie się w Gdańsku DOKP uro-

czysta akademii, w czasie której 7 pracowników — przodowników pracy otrzyma cenne nagrody. Przewiduje się również wręczenie wielu dyplomów uznania oraz awansów dla wielu bardziej zasłużonych pracowników.

MŁODZIEŻ NA BUDOWĘ DOMU JEDNOSTKI WIELKA ZABAWA W GDAŃSKU-SIEDLICHACH

Celem zebrania pieniędzy na budowę centralnego domu młodzieży, Powiatowy Komitet Młodzieży, zorganizowanej w Gdańsku, urządziła 17 bm. w sali baru „Pod Grunwaldem” w Siedlichach przy ul. Kartuskiej nr 23-24, wielką zabawę taneczną, na którą zaprasza sympatyków i gości.

„PAGED” WZNAWIA EKSPORT TARCIC

Polska Agencja Drzewna „Paged” przystępuje w myśl państwowego planu gospodarczego do eksportu tarcicy na rynki zagraniczne. Spedycję i przeładunek załatwiać będzie oddział Gdańsk — Gdynia oraz delegatura w Szczecinie. Od końca kwietnia br. zwożony jest z całej Polski materiał na plac przeładunkowy na Oksywie. Materiał ten jest brakowany i znakowany na miejscu i już w niedługim czasie zostanie załadowany na statki dla dalszego transportu.

Pracownicy i robotnicy „Pagedu” przystąpiłi do pracy z zapałem, a na wspólnych konferencjach zostały już ustalone eksperymentalne normy wydajności i akordowe stawki płacy.



Wspólne szkolenie PPR i PPS

Reportaż o jednym kursie

WSPÓLNE szkolenie międzypartyjne jest niewątpliwie czynnym, wpływającym w dużym stopniu na zupełną likwidację różnic ideologicznych między członkami obu partii. Nie też dziwnego, że przypisujemy tej wagi odbywającym się obecnie kursom.

W Gdyni jest kilka kursów szkolenia międzypartyjnego. Do najbliższych pracujących należy kurs przy Komitecie Miejskim PPR. Trzeba jednak stwierdzić, że frekwencja nie jest tu najlepsza. Na 80 zapisanych towarzyszy, na sali znajduje się około 50. Tow. Dobrzyński wygłasza referat „Polska Ludowa w obronie pokroju i niepodległości”. Prelegent jest studentem medycyny i potrafi, mimo bardzo młodego wieku, referować płynnie, logicznie i w sposób, który wzbudza zainteresowanie słuchaczy. Tow. Dobrzyński należy —

jak się dowiadujemy — do ulubionych prelegentów kursu.

Po zreferowaniu tematu rozpoczyna się dyskusja, którą prelegent prowadzi z zapałem, odpowiadając na pytania. Najczęściej odpowiada jako ochotnik tow. Lis — pracownik Poczty, najlepszy słuchacz. Naogół, stale ci sami zabierają głos w dyskusji. Są to: tow. Baczynski z Poczty, tow. Szwemle — robotnik wraz z żoną, tow. Nowowiec — z Ośrodka Zdrowia i tow. Moczulski — 17-letni matura. Inni są mniej aktywni, ale zapytani, odpowiadają trafnie, mimo że nie zawsze wyrażają się jasno. Tylko kobiety zachowują niezrozumiałe milczenie.

POWODEM zainteresowania większości słuchaczy jest ciągłość dyskusji. Jedno zagadnienie wywołuje pytania i komentarze, powodując omówienie wypływających z nich tematów. Towarzysze poprawiają nieścisłe odpowiedzi lub uzupełniają je. Tak np. kiedy jeden ze słuchaczy — referując zagadnienie rozwoju gospodarki w krajach demokracji ludowych — powiedział, że bardzo istotnym momentem jest wysiłek pracy, drugi wstał i poprawił, że to nie wysiłek, a współzawodnictwo. Wywołuje się na ten temat dyskusja, która prowadzi do ustalenia zasadniczej różnicy między wysiłkiem a współzawodnictwem.

Niestety nie wszyscy towarzysze korzystają należycie z nauki. Niektórzy — jak sztabcy — szukają przedko odpowiedzi w broszurze, inni — co również się zdarza — przychodzą tylko po to, żeby podpisać listę. Część uczestników kursu — a ilość ich nie jest mała, bo sięga przeciętnie 40 proc. — nie przychodzi w ogóle. Ten stan rzeczy wskazuje niewątpliwie na brak zrozumienia i niedostatek nie wyrobienie partyjne ze strony części kursantów oraz pewną słabość Komitetów PPR i PPS, które nie potrafią opanować tej sytuacji.

UCZESTNICZY kursu ze swej strony mają wiele słusznych pretensji. Odnoszą się one przede wszystkim do nieterminowego rozprowadzenia zeszytów szkolnych. Często zdarza się, że tworzące otrzymują broszurę tego samego dnia, w którym odbywa się wykład. Trudno jest w tych warunkach wiele słusznych pretensji.

Własną kolonię mieszkaniową otrzymali kolejarze

Na skutek starań zarządu koła ZZK w Gdyni kolejarze otrzymali na stworzenie kolonii mieszkaniowej oślede w Rumii — Zagórze 50 mil. zł na odbudowę zniszczonych domów.

Już teraz mieszka na kolonii 180 kolejarzy. Po zakończeniu odbudowy wszystkich domów kolejarze otrzymają 400 mieszkań.

W ub. niedziele 1186 kolejarzy, a wśród nich liczne kobiety wzięły udział w pracach przy odbudowie ośledla. Pracowano w grupach po 20 — 30 osób, od 8 rano do 3 po południu. Prace kolejarzy obejmowały planowanie, zrywanie starych chodników, odgruzowanie zniszczonych domów, wywożenie gruzów itp. Orkiestra kolejarzy przegrywała w ciągu całego czasu roboty, a megafony ogłaszały wyniki pracy. Między grupami zorganizowano współzawodnictwo. Dwie grupy skończyły robotę na swych odcinkach już o godz. 12 i zgłosiły się do dalszej pracy. (A)

runkach opanować materiał i być przygotowanym do dyskusji.

Jak udało nam się stwierdzić winy za ten stan rzeczy nie ponoszą jednak komitety miejskie. Drugi zarzut skierowany jest przeciw niektórym prelegentom. Niepodobieństwem jest — jak to raz miało miejsce — żeby prelegent lekceważył swe zadanie i przychodził nieprzygotowany. Nie dość na tym. Obowiązkiem obydwu komitetów jest nie tylko dobór prelegentów, posiadających dostateczną wiedzę, ale również zwrócenie uwagi na to, by potrafili oni zainteresować słuchaczy. Prelegent, mówiący nudnie, jednostajnym tonem, nie powinien wykladać.

Ogólnie można stwierdzić — na podstawie doświadczeń kursu — że wspólne szkolenie członków obu partii daje dobre wyniki, mimo pewnych niedociągłości i braków, które zostaną niewątpliwie zlikwidowane. Serdeczna i szczerza wymiana poglądów przyczynia się do zatarcia różnic i przygotowuje grunt dla organicznego zjednoczenia PPR i PPS.

1 maszyn

FLYNA STATKI

13 bm. do Gdyni weszło 8 statków i 8 wyszło. Do Gdańska weszły 4, a wyszło 11, większość z nich przybyła pusta.

LADUNKI DROBNICY

Polski statek „Śląsk” przywiózł 13 bm. z Belgii do Gdyni 900 ton drobnicy: wino, wełnę, części maszynowe, zabrz, maszyny tekstylne, narzędzia, opony i dętki, ien, zarówki, aparaty radiowe, tytoni i pieprz.

Kanadyjski statek „Marchape” przywiózł do Gdyni w tym samym dniu 1300 ton drobnicy, w tym samym dniu przybył do Gdańska z towarami z Aleksandrii polski statek „Opole”, który przywiózł odciek, żywność, książki i paczki grzesznicowe o wadze ogółem 4778 ton, oraz 1833 tony bawelny.

RUDA W GDAŃSKU

Do Gdańska codziennie zawijają statki z rudą. 13 bm. do Gdańska przybył jeden transport z portu Lulea, w ilości 2516 ton, przywieziony przez szwedzki statek „Lona”.

WĘGIEL DO FRANCJI

13 bm. z portu gdańskiego odeszły z węglem do Francji dwa statki. Duński „Erneberg” zabrał 2767 ton, a norweski „Marita” — 2751 ton węgla. Szwedzki statek „Laila Murminen” zabrał w tym samym dniu z portu gdańskiego do Finlandii 3297 ton węgla.

DOMKI FIŃSKIE

Fiński statek „Grane” wyładowuje w Gdyni materiały do 125 domków fińskich, które przywiózł 13 bm.

KUKURYDZA DO SZWECJI

Ostatnio z Gdyni i Gdańska odchodzą do Szwecji transporty kukurydzy. 13 bm. szwedzki statek „Beta” zabrał z portu gdańskiego do Szwecji 380 ton tego towaru.

Obroty eksportowe Centrali Rybnej

Centrala Rybna w Gdyni dysponuje dwoma zespołami chłodniczymi składającymi się z 4 wagonów — chłodni i agregata. Dalsze zespoły znajdują się w stoczni gdańskiej skąd wkrótce wyruszą do pracy.

Ostatnio pierwszy zespół chłodniczy Centrali Rybnej wyruszył w dłuższą podróż zagranicą zabierając eksportowy ładunek ryb do Czechosłowacji. Podróż odbyła się w rekordowo szybkim czasie, a ryba dostarczona została odbiorcom w doskonałym stanie. Jakość eksportowanej przez nas ryby dzięki coraz bardziej poprawiającym się warunkom technicznym transportu pozwala na umocnienie pewnej pozycji na rynku zagranicznym.

13 bm. został oddany do pracy dru-

Z TEATROW

Teatr Miejski — „Wybrzeże” — Gdynia — Teatr nieczynny. W przygotowaniu „Taniec księżniczki” — Morstina.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” — Sopot — godz. 20-ta premiera „Znak” — Barnasia w reż. H. Galloway.

Od dnia 14 lipca br. CYRK Nr. 2 Gdynia ul. Batorego.

Codziennie o godz. 19.30, soboty 19.30 i 19.30. Niedziela i święta 12, 15.30 i 19.30.

KINA

Gdynia — „Warszawa” — Dwa panowie F.

Gdynia — „Goplana” — Postrach mór. Gdynia — „Athaluc” — Dragonbyk.

Gdynia — „Fala” — Nicolaus Mikielby. Gdynia — „Promień” — wieczna Ewa.

Sopot — „Bałtyk” — Wśród ludzi. Sopot — „Polonia” — Ofiara XXVII.

Sopot — „Aktualność” — Program Nr 10. Oliwa — „Polonia” — Na tropie zbrodni.

Wrzeszcz — „Bałka” — Kultury wielkiej rewol. Początek seansów: 15.30, 19, 21.30.

Wrzeszcz — „Capitol” — Czarodziejskie zialno.

Gdańsk — „Światowid” — Wyspa skar-bów.

Wejcherowo — „Świt” — Peplita Junasz.

Łeba — „Mewa” — Dziewczęta z baletu.

Kartuzy — „Kaszub” — Moje uniwersy-tety.

Kościerzyna — „Bałtyk” — Timur i jego drużyna.

Tczew — „Wista” — kino nieczynne.

Starogard — „Polonia” — Konik garbu.

Lebork — „Fregata” — Stalowe serca.

Stupsk — „Polonia” — ostatnia noc.

Białogard — „Polonia” — Kopciuszek.

Szczecinek — „Wolność” — Płomień No-wego Orleanu.

Koszalin — „Polonia” — Dziewczę z Pół-nocy.

Nowy Staw — „Tęcza” — Słarb Tarza-na.

Półczyn Zdrój — „Wolność” — Piotr I, seria I.

Radio

PIĄTEK, 16 bm., fala 1079 m.

6.15 Dziennik poranny. 7.20 Aud. dla kobiet. 8.20 „Dziękuję ci” — 21 odcinek powieści K. Paustowskiego. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Utwory Wiołoczelowej. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.30 Informacje miejscowe — lok. 14.40 Przegląd polityczny tygodnia — lok. 14.50 „Wycieczka na Wolin” — pogadanka. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.45 Audycja dla chorych. 17.00 „Jacek płył do morza” — audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wysława Ziemi Odzyskanych” z Wrocławia. 18.05 W rytmie tanecznym. 19.00 „Służba Polsce”. 19.10 Przegląd wiadomości do leczenia udrutowiskowego, pogadanka lekarska. 19.15 P. Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin”, opera w 3 aktach. 21.30 Dziennik wieczorny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

DZURY APTEK

od 10 do 16 bm.

Gdynia — Apteka dr. Jurkowskiego, Skwer Kosciuszki 22 i Apteka Bałtycka — Słaska 22.

Sopot — Apteka Nowa, Stalina 779.

Wrzeszcz — Apteka pod Orłem, Grunwaldzka 86.

Gdańsk — Apteka Morska, ul. Łakowa 15.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa.

Gdynia — 22-23.

Pogotowie Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa.

41-000 i 42-444.

Straż Pomości: Gdańsk 31-334, 31-338.

Gdańsk — Orunia 313-86.

Nowy Port 42-222.

Sopot 411-00.

Gdynia 22-22.

Gdynia Port 46-08.

Wrzeszcz 41-332, 41-333, 42-364.

Werbunek młodzieży na kursy przygotowawcze

W roku bieżącym akcję werbowania kandydatów na kurs przygotowawczy na lata następne i lata pierwsze wyższych uczelni, przeprowadza Akademicki Komitet Jedności Młodzieży, przy którym powstało biuro informacyjne — werbunkowe. Akcja ma udostępnić młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, która z powodu okupacji nie mogła uzupełnić braków, naukę na wyższych uczelniach.

Aby bardziej spopularyzować akcję w terenie i poinformować należycie młodzież wiejską o istniejących możliwościach, zorganizowano spośród absolwentów kursów przygotowawczych 14 ekip, które z dniem 5 lipca rozpoczęły prace w terenie. Ekipy docierają do gmin i gromad woj. gdańskiego, przeprowadzając tam zebrania młodzieży i przyjmując zgłoszenia kandydatów. Centralnym ośrodkiem akcji jest biuro informacyjne mieszczące się przy Akademickim Komitecie Jedności. Udziela ono zgłaszającym się kandydatom pomocy, w postaci akwiterowania i wyżywienia oraz organizując kursy przedegaminacyjne. (M)

Zmieniamy formy dotychczasowej pracy

Obrady zjazdu przedstawicieli Zw. Zawodowych

W Audytorium Maximum Politechniki Gdańskiej rozpoczął obrady zjazd przedstawicieli Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i dyrektorów zakładów pracy na Wybrzeżu, mający na celu omówienie nowych form pracy Związków Zawodowych.

Obrady zajął przewodniczący OKZZ tow. Kołodziej, następnie zaś wygłosił referat tow. Kuszyk z KCZZ. Prelegent omówił sytuację Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, a następnie przeszedł do omówienia spraw polskiego ruchu zawodowego.

Mówca podkreślił, że dotychczas praktykowane u nas formy pracy związków zawodowych są niewystarczające. Formy te muszą odpowiadać sytuacji politycznej i gospodarczej, w jakiej znajduje się państwo. Jest to szczególnie ważne w momencie, gdy imperialiści dążą do omdlenia samodzielności gospodarczej, a następnie politycznej państwem demokratycznym. Polska, by zachować swą suwerenność musi wzmocnić wydajność pracy, zaś członkowie Związków Zawodowych wzmocnić dyscyplinę związkową.

Zmiany form organizacyjnych mają polegać w pierwszym rzędzie na przestrzeganiu zasady, że członkostwo w Związkach Zawodowych może być tylko dobrowolne. Wyłania się ponadto potrzeba podniesienia stopnia

uświadczenia członków, drogą szkolenia ideologicznego. Powinno się ono odbywać systemem branżowym, co umożliwiłoby zapoznanie członków z potrzebami i brakami w pracy tak Związków, jak i zakładów pracy.

Należy zwrócić uwagę na rozbudowę pracy w świetlicach. Ministerstwo Kultury i Sztuki tworzy specjalne szkoły dokształcające kadry działaczy świetlicowych. Oplek nad tymi szkołami obejmą Związki Zawodowe, które obok tego przystąpią do tworzenia Wojewódzkich Domów Kultury Robotniczej.

Dotychczasowa organizacja akcji

Coraz więcej turystów przybywa na Wybrzeże

W czasie sezonu letniego tysiące turystów przebywających na Wybrzeżu zwiedza porty Gdyni i Gdańska, interesując się pracą portów i ich odbudową. Nie wszyscy orientują się dokładnie w rozkładzie portu i jak to najczęściej się zdarza zwiedzają tereny mniej ważne, omijając interesujące i ciekawe obiekty. Dużą pomocą dla zwiedzających jest spółdzielnia „Turysta” udzielająca przewodników dla wycieczek i poszczególnych osób.

Wczasów nie odpowiada także potrzebom. Dysponowane domami przez poszczególne związki zawodowe, co powodowało niewłaściwe ich wyposażenie i wykorzystanie. Obecnie akcja wczasów będzie skoncentrowana w KCZZ co ułatwi właściwe rozplanowanie urlopów w zakładach pracy i prawidłowy rozdział miejsc wolnych w domach wypoczynkowych.

Na zakończenie tow. Kuszyk omówił przygotowania do Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w końcu br. Następny referat na temat potrzeb ruchu zawodowego na terenie woj. gdańskiego wygłosił tow. Kołodziej. (M)

„LATARNIK”

Statek Żegluga Przybrzeżnej — „Wilki”, kursujący pomiędzy Gdynią a Hel, majestatycznie przelazł wąską Bałtyku, 300 pasażerów — uczestników wycieczki z głębi kraju — wyległo na pokład, by obserwować znikający na horyzoncie las. Po pewnym czasie jeden ze zgrupowanych na dziobie chłopców oznajmił z radością — „Hej”. Na horyzoncie zarysował się półwysp helski, nad którym królowała na tle czystego nieba — latarnia morska.

Po kilkunastu minutach jazdy „Wilki” przybił do moła. Pasażerowie opuścili pokład, rozpraszając się we wszystkich kierunkach. Jedni poszli zwiedzać osadę rybacką, drudzy, zwolennicy kąpiel, podążyli na plażę. Inni znów postanowili przyrzeć się z bliska latarni. Przyłączyłem się do nich. Minęliśmy szereg domków rybackich przecięliśmy w poprzek rzadko zalesiony teren i w pewnym momencie oczom naszym ukazała się latarnia morska w całej okazałości. Spotykamy mechanika latarni — Michała Damrath, jednego z czterech fachowców, obsługujących latarnię helską.

Minęły już bezpowrotnie czasy, gdy latarnik był pustelnikiem, odcitym od świata, który całe życie spędza w samotności. Dobrze to było w pięknej nowelce Sienkiewicza. Dzisiaj latarnik jest pracowitym, wykonującym przez 8 godzin dziennie swoją odpowiedzialną pracę. Resztę czasu nowoczesny „latarnik” może z powodzeniem poświęcić swoim sprawom.

4 MILIONY ŚWIEC

Piękna stara helska latarnia została w 1939 r. wysadzona przez Polaków. Niemcy wybudowali w tym samym miejscu drugą latarnię. Obecna latarnia nie jest tak piękna, jak przedwojenna, ale za to jest bardziej nowoczesna, precyzyjna i wygodniejsza do obsługi. Latarnia ma 40 m wysokości. Od chwili zachodu słońca, aż do rana, z jej szczytów płynie we wszystkich kierunkach jasny snop światła. W nadawaniu sygnałów przyjęto system — 4 sekundy światła, 4 sekundy przerwy. Promień światła o sile 4 miliony świec przy dobrej pogodzie i widzialności, sięga na odległość od 60 do 70 km. Gorzej się rzecz przedstawia, gdy na morze spadnie gęsta

mgła, uniemożliwiająca orientację. W takich chwilach „dochodzi do głosu” umieszczona nad brzegiem morza potężna syrena elektryczna, która po daje trzy sygnały co 114 sekund bez przerwy. Poza latarnią świetlną i syreną istnieje jeszcze tzw. radiolatarnia. Jest to krótkofalówka nadająca alfabetem Morsego znak H.L. W normalnych warunkach atmosferycznych, przy przejrzystym powietrzu radio powtarza swój znak cztery razy na godzinę. Na wypadek mgły częstotliwość sygnałów radiolatarni zwiększa się do 10 na godzinę.

SERCE LATARNI

Sama latarnia helska, posiadająca 40-metrową wysokość, nie wzbudza specjalnego zainteresowania. Zwolennicy pięknych widoków mogą jednak z jej szczytu obserwować pełne morze i teren półwyspu helskiego z rozsiadniętymi po nim osadami rybackimi. „Serce” latarni, jej cała siła żywotna, znajduje się w małym, nowoczesnie urządzonej domku. Dziesiątki aparatów, przyrządów, instrumentów i maszyn nieustannie regularną pracą gwarantują stałom całkowite bezpieczeństwo. Praca latarnika skoncentrowana jest w tym właśnie budynku. Wystarczy dokładne pilnowanie tablicy kontrolnej, która odzwierciedla pracę wszystkich elementów składowych latarni. Każde uszkodzenie zostaje natychmiast, zauważone, dzięki czemu przerwa w pracy latarni jest niemożliwa. W chwili porażenia się żarówka na latarni morskiej, automat bez pomocy ludzkiej obraca osadę, przekraczając na jej miejsce drugą zapasową żarówkę. Na tablicy rozdzielczej odzywa się dzwonek alarmowy i latarnik udaje się na szczyt latarni, by wkręcić nową żarówkę.

Prąd do latarni dostarczany jest kablem morskim z Gdyni. Na wypadek przerwy w dostawie prądu, latarnik włącza własny agregat, który dostarcza odpowiednią ilość prądu. Dla sprawdzenia działania radiolatarni, specjalny automat notuje nadawanie dźwięki. Poza tym sygnały mogą być sprawdzane za pomocą znajdującego się na miejscu 6-cio lampowego radioodbiornika.

MARZENIE SIĘ SPEŁNIŁO

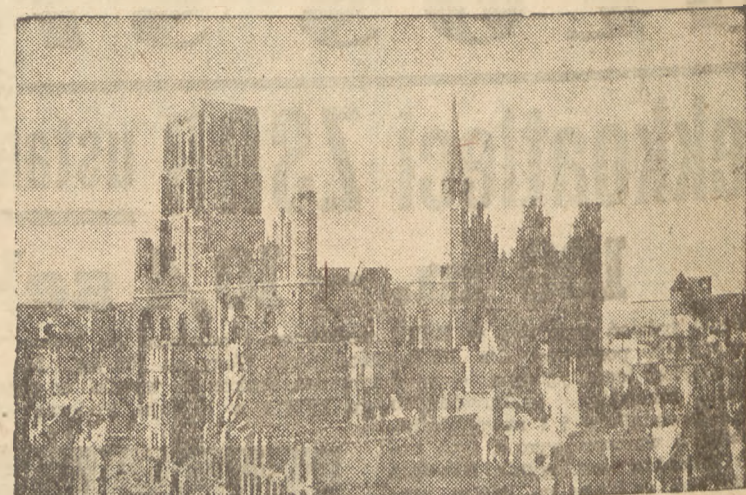
Ob. Michał Damrath, pomimo młodego wieku i nowoczesności urządzeń latarni, przypomina Sienkiewiczów-

Wybrzeże uczciło święto narodowe Francji

14 bm. z okazji święta narodowego Francji odbyło się w Gdańsku nabożeństwo w kościele garnizonowym we Wrzeszczu. Po południu odbyło się w siedzibie Konsulatu Francuskiego oficjalne przyjęcie.

ski typ latarnika. Na latarni pracuje już od 3-ich lat. W ciągu życia napracował się dość ciężko i zadowolony jest, że znalazł spokój i pracę. Kiedy jeszcze chodził do szkoły — mówi ob. Damrath — czytałem piękne nowelki Sienkiewicza „Latarnik”. Wtedy już marzyłem o tego rodzaju pracy. Nie wiem, dlaczego przez cały czas myśl ta nie dawała mi spokoju. Po ciężkich przeżyciach okupacji i wojny, marzenia moje jeszcze bardziej się spotaęgowały, i wreszcie spełniły się.

Dużo na latarni zmieniło się. Jedno pozostało bez zmiany: to odpowiedzialność, praca bez przerwy latem i zimą, w święta i w dni powszednie.



Ruiny Katedry gdańskiej

»Tour de Pedete« Imponujące cyfry obrotów miesięcznych

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Plaskie i strzeliste, czteropiętrowe i parterowe, nowe, pachnące świeżym tynkiem i farbą świeżo odremontowane, o wąskich oknach — Powszechne Domy Towarowe.

Jeszcze pół roku temu ludność miast i miasteczek nie znała tak popularnego już dziś skrótu „PDT”.

Obecnie nie ma chyba człowieka, który by nie wiedział, co ten skrót oznacza, który nie skorzystałby z dobrodziejstw tych nowoczesnych państwowych domów towarowych.

Włocławek, Toruń, Grudziądz, Sopot, Słupsk — wszędzie na centralnych placach lub ulicach wielkie szyldy zapraszają przechodniów do środka.

— Proszę o trzy metry 60-procentówki!

— W jakiej cenie jest ten garnitur?

— Proszę pani, gdzie znajduje się dział pożywczy?

Fale ludzi przepływają z piętra na piętro, z działu do działu. A działów takich jest nie mało: przemysłowy, tekstylny, pożywczy, meblowy, artykułów gospodarstwa domowego, konfekcyjny, kosmetyczny, zabawkowy, skórzany i t.d.

W sopockim zaś PDT, którego otwarcie nastąpiło w ubiegłą sobotę uruchomiono nawet pierwszy PDT dział artykułów sportowych.

Jednym słowem, można wejść do Domu Towarowego w stroju „ada-

nowym”, a wyjść... zapięty na ostatni guzik najmłodszego garnituru, ze skórzaną walizką w rękę, pełną niezbędnego ekwipunku do dalekiej podróży!

Ceny są bardzo przystępne — o 15 do 20 procent niższe niż na rynku. Same zresztą imponujące cyfry obrotów miesięcznych w miastach, nie mających nawet 50 tysięcy ludności, mówią za siebie.

Dla przykładu weźmy Włocławek. Miasto to liczy 15 tysięcy ludzi pracujących (a tacy w głównej mierze zaopatrują się w Domach Towarowych), obrót zaś włocławskiego PDT w czerwcu bieżącego roku wyniósł przeszło 23 miliony zł., co oznacza przeciętnie zakup w wysokości 1.600 zł. na każdego człowieka pracy. Jest to suma pokaźna.

Godny uwagi jest fakt, że np. w Słupsku 70 procent kupujących, to chłopcy z okolicznych wsi. Największym popytem cieszą się u nich kretony, materiały sukienkowe i poście lowe.

Jednym z nowocześniejszych i największych PDT-ów w Polsce jest Dom w Sopocie, wybudowany od fundamentów w ciągu 6 miesięcy.

Koszt budowy tego olbrzymiego handlowego wyniósł wraz z urządzeniem wewnątrz 38 milionów zł. Jak zdaliśmy się przekonać, fundusze te zostały zużytkowane w sposób racjonalny i pożyteczny. Wszystko przemawia za tym, że koszty budowy szybko się zamortyzują.

Przez szerokie okna wlewają się promienie słoneczne, wentylacja działa bez zarzutu, śliczne meble, projektowane przez inżyniera Padlewskiego harmonizują z wystawionymi towarami.

Dom znajduje się w najruchliwszej ulicy Sopotu — Al. Rokossowskiego i stanowi dla mieszkańców miasta prawdziwą sensację.

Dla wygody kupujących w wielu Domach Towarowych utworzono urzędy pocztowe, rozmównice telefoniczne i kawiarenki.

X

Sieć PDT w miastach naszego kraju gęstnieje z miesiąca na miesiąc. W przeddzień otwarcia wystawy ZO uruchomiony zostanie PDT we Wrocławiu. Będzie to największy i najnowocześniejszy uniwersalny magazyn w Europie.

T. S.

Dyr. Radia Francuskiego przybywa do Gdyni

Na Wybrzeże przybywa dziś znany kompozytor i dyrektor francuskiej radiofonii H. Barraud. Gość francuski przeprowadzał rozmowy w sprawie polsko-francuskiej współpracy radiowej. Z kolei zaś przybywa na trzy dni na Wybrzeże, aby nawiązać kontakty z tutejszymi muzykami i radiowcami.

W czasie swego pobytu na Wybrzeżu dyr. Barraud wygłosi dwie publiczne prelekcje o dawnej i współczesnej muzyce francuskiej. Odczyty odbędą się w lokalu Instytutu Francuskiego we Wrzeszczu ul. Sobótki 14. Pier-

wszy w piątek o godz. 17. Po odczycie dyr. Barraud weźmie udział w koncercie Filharmonii Bałtyckiej w Operze Leśnej w Sopocie.

Dziś premiera „Znak” Barnas a

15 bm. o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Kameralnym „Wybrzeże” w Sopocie premiera komedii Kazimierza Barnas a „Znak”. Reżyseria Hal-

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia 3-ciej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr: Nr: 4809 w Lublinie, 49365 w Warszawie, 68531 w Poznaniu.	53737 53866 54291 54500 54519 54580 54850 54736 55139 55351 55569 56811 56522 56894 57924 58209 58231 58233 59184 59515 60099 60268 60287 60486 60641 60734 60872 60966 61591 62271 62485 63044 63203 63363 64692 65366 65707 66044 66148 66195 66197 66537 67384 68034 68574 68883 69097 69143 69282 70342 70387 70407 70675 71032 72632 32121 61300 61975 68343 79781 80380 89743.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: Nr: 35529 37028 37680 39886 43169 45263 60759 67574 79212 81632 88315	77893 78353 78366 78427 78986 79405 79531 79579 79974 81182 81187 81697 81807 81875 82424 83890 83896 84375 84864 84906 85536 86165 86427 86517 87408 87958 88550 89825.
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr: Nr: 3082 3242 14744 15883 19919 21800 27632 32121 61300 61975 68343 79781 80380 89743.	Wygrane po 20.000 zł padły na Nr: Nr: 137 542 1625 5701 11766 12838 14853 20036 20482 24080 25221 27777 29671 32615 34449 36316 37906 40078 48564 49158 50786 54899 55944 56619 56733 58546 58619 68558 71262 71428 74405 78596 85485 85759 87833.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr: Nr: 5549 7474 8148 15716 16924 16968 17337 17714 22604 23132 24695 26863 28513 37892 39305 39957 41560 42656 47487 47707 48151 49039 51167 53441 54379 56213 56884 57263 63977 64993 65245 65718 67291 68149 69233 69736 72270 73239 74372 75497 76835 77191 77409 79400 79729 82003 85368.	Wygrane po 4.000 zł padły na Nr: Nr: 64 121 1464 1631 2142 2337 2163 2741 2964 3247 3984 4300 4861 4926 5482 6798 6894 7927 7983 8866 9295 10616 11865 12265 12862 13087 13295 13494 13808 13890 14068 14182 14422 14794 15163 16690 16786 17064 18140 18206 19260 19360 20171 20698 21051 21685 22190 22700 23189 24496 24619 24680 24689 24961 25768 25805 26052 28093 28787 28849 28963 29184 29573 29729 30123 30730 31185 31286 32187 32302 32323 32542 32972 33475 34019 34823 34902 35182 35878 36791 37912 37158 37423 37424 37653 37853 39239 39533 39884 41046 41956 42431 42663 42976 43143 43586 43821 43831 43917 44136 45299 45697 45908 46006 46168 46799 47374 47783 47941 48022 48243 48739 48964 49705 49730 50360 50863 50868 51093 51407 52332 52607 53097

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Ogłoszenie o przetargu

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie rozbudowy boczny normalnotorowej w Cukrowni Gryfice pow. Gryfice woj. szczecińskie. Termin wykonania ustala się na dzień 20 września br. Podkłady kosztorysowe można otrzymać w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego — Wydział Techniczny w Malborku za opłatą zł 300.— (trzystu złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca br. o godz. 11-ej w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego w Malborku.

Oferty w zalakowanych kopertach bez stempla firm, z napisem „Oferta na wykonanie rozbudowy boczny normalnotorowej w Cukrowni Gryfice” należy składać w Wydziale Technicznym Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku do godz. 10-ej rano.

Do oferty winny być załączone: uwierzytelniony wyciąg z rejestru handlowego, oraz kwit na złożone wadium na cento separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie w wysokości 2 proc. (dwie proc.) zaoferowanej sumy. Wadium niezwrotnych ofert będą zwrócone w ciągu 14-tu dni po przetargu.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo ewent. zmniejszenia dostaw materiałów i robocizny, oraz orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia konsekwencji.

994-WK

Ogłoszenie

Zapisy do Gimnazjum Przemysłowego Energetycznego w Szczecinie

na rok 1948-49 przyjmują — Referat Szkolnictwa Zawodowego przy Zjednoczeniu Energetycznym w terminie do dnia 31 lipca br.

Zgłaszający się do zapisu winien złożyć następujące dokumenty:

1) Podanie, 2) życiorys, 3) świadectwo szkolne z ukończenia 7-tno klas Szkoły Powszechnej lub równoważnej, 4) metrykę urodzenia, 5) 2 fotografie, 6) świadectwo zdrowia, 7) świadectwo niezamężności (dla zgłaszających z bursy) 8) kwestionariusz który można nabyć w Referacie Szkolnictwa Zawodowego Z.E.O.P.Z.

O terminie rozpoczęcia egzaminów wstępnych, kandydat zostanie powiadomiony.

Referat Szkolnictwa Zawodowego 903-SK

Złóż ofiarę na RTPD

Czyta cie prasę PPR

Przetarg nieograniczony

Gdański Urząd Morski Dyrekcja Techniczna Gdańsk—Wrzeszcz, ul. Morska 22 ogłasza przetargi nieograniczone na:

1. wykonanie instalacji elektrycznej siły i światła w kotłowni na Holmie w Gdańsku. Otwarcie ofert dnia 27 lipca 1948 r. o godz. 11-ej.
2. wykonanie sieci wodociągowej z hydrantami dla magazynu Nr 2 przy kanale portowym w Gdańsku. Otwarcie ofert dnia 30 lipca 1948 r. o godz. 11-ej.

Podkłady przetargowe oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Przetargowym Dyrekcji Technicznej G.U.M. Wrzeszcz, ul. Morska 21 II piętro od godz. 8-ej do 15-ej.

Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy złożyć w kasie G.U.M. a pokwitowanie dołączyć do oferty.

GUM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, podziału robót oraz unieważnienia przetargów bez podania powodów.

991-WK

Przetarg nieograniczony

Firma „Baltona”, Gdynia, Nabrzeże Francuskie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane przy budowie domu biurowo-skladowego przy ul. Zamkniętej w Gdańsku Nowym Porcie.

Podkłady przetargowe oraz bliższe informacje otrzymać można w Oddziale w Gdańsku F-my „BALTONA” Nowy Port, ul. Zamknięta 29 let. 42-187 w godz. 8 — 15-ej.

Otwarcie ofert dnia 29 lipca br. o godz. 9-ej w Oddziale Gdańskim F-my „BALTONA”.

Firma „BALTONA” zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

992-WK

Centralny Zarząd Wytwarzania Budowlanych Oddział Gdańsk w Oliwie ul. Grunwaldzka 521

natychmiast zatrudni

Referenta Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

Warunki do omówienia.

993-WK

Ogłoszenie

Referat Szkolnictwa Zawodowego przy Zjednoczeniu Energetycznym O.P.Z. na nowy rok szkolny 1948-49 poszukuje inżynierów lub techników, polonistów, referenta szkolnego oraz instruktorów warsztatowych z praktyką pedagogiczną na wykładów do Gimnazjum Przemysłowego Energetycznego w Szczecinie.

Zgłoszenia które winny posiadać podanie, życiorys, odpisy świadectw, i dyplomów należy kierować do Referatu Szkolnictwa Zawodowego przy Zjednoczeniu Energetycznym O.P.Z. Szczecin, ul. Jacka Malczewskiego 5-7.

Referat Szkolnictwa Zawodowego Z.E.O.P.Z. 904-SK

Ogłoszenia drobne

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że została zgubiona legitymacja Nr 436932, wydana przez Polską Partię Robotniczą w Wależu, a nazwisko: Anisiewska Zofia. Znalazcę proszę uprzejmie o zwrot takowej. 907-SG

ZGUBIONO poświadczenie obywatelstwa na nazwisko Gostenberg Marta wieś Pszczółki. 995-WG

ZGASZAM skradzione dokumenty, zaświadczenie R. K. U. Nowy Sącz, Karta Rzemieślnicza Rzeźniko — Wedlinarska, odcinek wymeldowania Wrocław i inne dowody na nazwisko Skoczko Stefan. 910-SG

ZGASZAM zagubione: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Włodawa, metrykę urodzenia, odcinek za meldowania gm. Strzelcowo, pow. Nowogard na nazwisko Popielewicz Józef. 909-SG

ZGASZAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Osiepowicz Mieczysław. 908-SG

ZGASZAM zagubione dokumenty, nazwisko Sawrowski Antoni, Szczecinek, ul. 8-go Maja 24, dwie karty repatriacyjne, karta RKU, Legitymacja Związku Zawodowego. 906-SG

ZGASZAM zagubione leg. zakł. fotograficznego f-my Majewski Jan Nr 7 na nazwisko Pacan Lucjan. 905-SG

ZGUBIONO zaświadczenie stałe wydane przez Starostwo Tezów, Gorlickowski Franciszek, Tezów, Pomorska 1. 974-WG

AKWIZYTORÓW ubezpieczeniowych na życie zatrudni natychmiast P. Z. U. W. na terenie całego województwa gdańskiego. Wynagrodzenie — prowizja. Połączających szkoleniu. Oferty i zgłoszenia: P. Z. U. W. Gdańsk, Wały Jagiellońskie Nr 8 Referat Ubezpieczeń Osobowych. 977-WG

CZYSZCZENIE NA SUCHO PROSZEK ULTRA USUWA TŁUSTE PŁAMY z WĘGNI I JEDWABU na SUCHO Sposób użycia: Płom pospać proszkiem proszek wetrzeć w płamę gałganikiem i czyścić szczytką w. Art. Chem. „ULTRA” ŁÓDŹ, WÓLCZAŃSKA 198 Tel. 193-15 954 WK

GŁOS SPORTOWY

Lekkoatleci ZSRR ustanawiają 5 nowych rekordów 100 m. — 10,4 sek., młot — 55,53 m.

Obiegły tydzień sportowy w ZSRR był niezwykle pomyślny dla lekkoatletyki. Płon tego tygodnia — to 5 nowych rekordów, ustanowionych przez 4 zawodników i 1 zawodniczkę. Najbardziej wartościowym z tych nowych rekordów jest wynik **Nikołaja Karakulowa** w biegu na 100 m, wynoszący 10,4 sek. Mistrz Europy poprawił poprzedni rekord ZSRR (właściwy) o 0,2 sek.

Historia tych nowych 5-ciu rekordów jest następująca.

W mistrzostwach lekkoatletycznych stowarzyszenia „Bolszewik” w Kijowie, które zgromadziły na starcie przeszło 100 zawodników, startowali m. in. dwaj doskonałi zawodnicy: E. Bulacznik (plotki) i A. Kanaki (rzuty).

Bulacznik wygrał bieg na 100 m w czasie 11,4 sek., 110 m p. pl. w dobrym czasie 15 sek. Następnego dnia, startując w biegu na 400 m p. pl. uzyskał czas 54 sek., a więc o 1 sekundę lepiej od rekordu ZSRR, należącego do Komarowa (55 sek.).

Kilku minut po ustanowieniu przez Bulacznikowa nowego rekordu, rozpoczęła się konkurencja w rzucie młotem. Uwaga wszystkich zwrócona była na mistrza sportu A. Kanaki, który od czasu swej ostatniej porażki, jaką poniósł w Leningradzie z Szechtelą — nie dał za wygraną i postanowił sobie, że osiągnie lepszy wynik. W Leningradzie Szechtel rzutem 55,43 m ustanowił wówczas nowy rekord ZSRR.

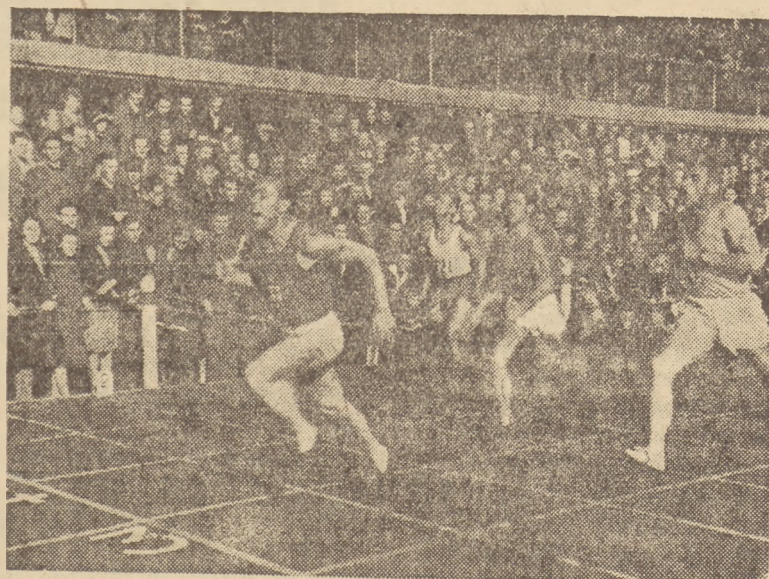
Kanaki do momentu startu w Kijowie dwukrotnie polepszał już swoje wyniki i ostatnio miał rzut 54,87 m. Pierwszy rzut na mistrzostwach w Kijowie wyniósł 53 m. Drugi rzut — już był na linii rekordu, a trzeci przekroczył granicę rekordu Szechtela. Po zmierzaniu okazało się, że Kanaki rzucił na odległość 55,53 m — co było nowym rekordem ZSRR.

Wynik ten stawia rekordzistę radzieckiego w rzędzie najlepszych miotaczy świata. Jedynie Wegler Nemeth jest w tej chwili lepszy od Kanaki. (Ostatni wynik Nemetha, uzyskany w meczu Budapest — Belgrad, wyniósł 56,65 m. (Przyp. red.).

Aleksander Kanaki jest młodym za-

wodnikiem i odznacza się piękną muskulaturą. Waży on 108 kg. Ma on również doskonałe wyniki w pchnięciu kula i w 10-boju. Podczas walki

rekord w biegu na 100 m ustanowił w Moskwie, na bieżni stadionu „Dynamo”. Było to po meczu piłkarskim „Spartak” — „Dynamo” (Leningrad).



Rekordzista ZSRR Karakulow na finiszu.

z Niemcami został on ciężko ranny w prawą rękę i dlatego nie może pełnia siła rzucać dyskiem i oszczepem oraz kula. 3 lata usilnego treningu w rzucie młotem dały wreszcie temu ambitnemu zawodnikowi upragniony rekord.

Nikołaj Karakulow swój nowy re-

Wynik swój uzyskał Karakulow w pojedynku z drugim doskonałym sprinterem radzieckim — Golowkinem. Obaj ci biegacze mieli do tej pory jednakowe wyniki: 10,6 sek.

W biegu na bieżni „Dynamo” startowali: Karakulow, Golowkin, Ponomarew, Korow, Derewszczykow i Dworjanycz. Do 80 m prowadzi Go-

lowkin. Później Karakulow „dochodził” go i przez pewien czas obaj zawodnicy biegali równo, obok siebie. Na finiszu Karakulow mija Golowkina i pierwszy przerywa taśmę.

Gdy speaker ogłasza wynik: Karakulow — 10,4 sek., Golowkin — 10,5 sek. (a więc obaj uzyskali wynik lepszy od rekordu ZSRR) — na trybunach zrywa się burza oklasków. Dotychczasowy rekord wynosił 10,6 sek. i ustanowiony był w 1940 r.

4-ty nowy rekord ZSRR ustanowił w Leningradzie junior Matwiejew, który podczas mistrzostw lekkoatletycznych Leningradu uzyskał w rzucie dyskiem 38,53 m, co jest nowym rekordem Związku Radzieckiego w konkurencji juniorów. W ramach tych zawodów Gancker skoczyła wwyż 1,60 m.

5-ty i ostatni rekord, jaki ustanowiono w ub. tygodniu, należy do najbardziej wszechstronnej lekkoatletki radzieckiej — A. Czudin (Dynamo), która startując w Moskwie podczas zawodów o „Puchar Moskwy” uzyskała w trójbój 2.505 pkt. Wynik ten przewyższa o 87 pkt. dotychczasowy rekord ZSRR w tej konkurencji. Czudina miała następujące wyniki: 100 m — 12,7 sek.

Kula — 12 m.

Skok wwyż — 1,55 m.

Zawodniczka ta jeszcze nie osiągnęła swej najlepszej formy, tak, że należy się spodziewać w najbliższej przyszłości polepszenia tego nowego rekordu.

Włoszka Cordiale rzuca dyskiem 45,01 m! Holandia—Włochy 56:36 pkt w meczu kobiecym

W Rzymie został rozegrany między państwowy mecz lekkoatletyczny między Holandią i Włochami, zakończony zwycięstwem Holandii w stosunku 56:36 pkt. W meczu tym uzyskano kilka doskonałych wyników, z których najbardziej sensacyjny jest wy-

nik w rzucie dyskiem, uzyskany przez Włoszkę Cordiale — 45,01 mtr. Jest to najlepszy wynik, uzyskany w b.r. na świecie (wyłączywszy wyniki zawodniczek ZSRR).

Holenderka Blankers-Koen głównie przyczyniła się do zwycięstwa swych barw, wygrywając 100 m w czasie 11,9 sek., 80 m p.pł. — w 11,5 sek. i skok wwyż — 1,60 m.

Bieg na 200 m wygrała Holenderka de Jongh w czasie 26 sek. W rzucie dyskiem Cordiale (Wł.) ustanowiła nowy rekord Włoch, uzyskując 45,01 m. Holenderka, Niesink była druga, mając wynik 41,17 m.

W pchnięciu kulą triumfowała Włoszka Piccinini, z wynikiem 13,09 m.

Rzut oszczepem wygrała Holenderka Tennissen, mająca wynik 38,27 m.

W skoku w dal zwyciężyła Holenderka Kondys — 5,73 m, 2) Karelse (Hol.) — 5,39 m, 3) Pierruci (Wł.) — 5,39.

Sztafeta 4x100 m wygrała Holandia w rekordowym czasie 47,7 sek. przed Włochami — 48,6 sek.

Wszystkie te wyniki dowodzą, że reprezentantki polskie na Olimpiadę, jeżeli będą chciały zająć choć punktowane miejsca — będą musiały dać z siebie wszystko.

Ze sportu związkowego

OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA CUKROWNICZE W ŚWIDNICY

W dniu 21 i 22 lipca odbędą się w Świdnicy ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Zw. Zaw. Cukrowników. Przypuszczalnie weźmie w nich udział około 200 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 11 cukrowniczych okręgów sportowych.

Obowiązek zorganizowania zawodów eliminacyjnych przed igrzyskami powierzono CZKS „Cukrownia” w Przeworsku. Eliminacje odbędą się w lekkoatletyce, siatkówce, koszykówce, piłce nożnej i szczyplarniaku. Eliminacje wyłonią najlepsze reprezentacje okręgowe na igrzyska w Świdnicy.

Igrzyska świdnickie będą więc przeglądem dorobku sportowego pracowników przemysłu cukrowniczego.

NOWY KLUB W SZCZECINIE

W Szczecinie powstał przy Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Naftowego Związkowy Klub Sportowy CPN. Klub posiada sekcje: piłkarską, piłki ręcznej, lekko — atletyczną, pływaką, bokserską i tenisową. Stadion klubu posiada boisko piłkarskie z bieżnią lekkoatletyczną oraz 7 kortów tenisowych.

3 dni w Polsce, 3 dni w CSR

MM największa impreza motocyklowa 1948 r.

W dniach 9—15 sierpnia br. odbędzie się pod wysokim protektorem Prezydenta RP ob. Bolesława Bieruta oraz Prezydenta Czechosłowacji Klementa Gottwalda 7-dniowy raid motocyklowy pod nazwą „Międzynarodowy Maraton Motocyklowy”.

Organizatorami imprezy są Autoklub Czeskosłowacji i Polski Związek Motocyklowy. Na terenie Polski imprezę organizuje sekcja motocyklowa OM TUR — OKĘCIE. Impreza składa się będzie z 7 etapów: 3 na terenie Polski, 3 na terenie Czechosłowacji oraz 1 etap na szosach polsko-czeskich.

Ze względu na liczną zgłoszenia zawodników zagranicznych impreza zapowiadana się b. ciekawie.

Do chwili obecnej wpłynęły następujące zgłoszenia: Czechosłowacja — 108 motocyklistów, Węgry — 7, Włochy —

7, Szwajcaria — 3, Finlandia — 3, Bułgaria — 3, Jugosławia — 3, Anglia — 3.

Z powodu braku maszyn, które wytrzymałyby tak ciężki raid, do tej pory zgłosiło się tylko 38 zawodników polskich.

Do drużyny narodowej zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: Dąbrowski (PKM — Warszawa), Jankowski („Polonia” — Bytom), Brun S. (PKM — Warszawa), Zymirski (OM TUR — OKĘCIE), rezerwowi: Wikaryczuk (SSM — Gdynia) i Markowski (OM TUR — OKęcie).

Regulamin raidu przewiduje udział zawodników, wchodzących w skład drużyn narodowych (po 4 zawodników) oraz kierowców, jadących w konkurencji klubowej, fabrycznej i indywidualnej.

Zrozumiałem jego słowa następująco: „srobił mi wszystko, co było w naszych siłach z tym smarkaczem. Pan komendant co do tego nie może mieć żadnych wątpliwości. On, może rzeczywiście nic nie wie. A jeśli nawet wie, to też parzy z ust nie puści. Pięści do niczego nie doprowadzą. Należy go powiesić lub zwolnić”.

Komendant zdjął okulary i wytarł szkła. Nie mógł zdecydować się na to, żeby mnie powiesić, a równocześnie bał się mnie zwolnić. On był nowicjuszem w sprawach policyjnych. Mnie znów wsadził do cioty.

Ta była czymś w rodzaju szopy albo szpiłkarki. Siedziałem w pojedynkę. Trząsałem się z zimna. Wlażem do sterty słomy, chciałem się ogrzać i usnąć. Dzień dzisiejszy dał mi się porządnie we znaki. Niech was diabli biorą, panowie Niemcy. Możecie mnie powiesić, możecie mi zabić jeszcze parę żeberek, a może wam już dosyć tych, któreście mi zlamali, — jednego tylko pragnę — snu.

„Chłopiec wszedł do mnie przez zamknięte drzwi. Na głowie miał dużą czapkę. Z przerażeniem spoglądałem na niego. To był mój towarzysz, przyjaciel dziedzina — Wasia Kowal. Wasi przyszło umrzeć po raz wtóry. „Na prośbę rozpaczasz, a powiesz mi Wasia, — spojrzij!” — On zdjął czapkę, wytarł z twarzy blizny, jak gdyby były tylko narysowane węglem. — „Przebieg ciebie zabito?” — zapytał go. Wasia mrugnął na mnie: — „oszułakom ich, po prostu tajemnica, trzeba być nieśmiertelnym”. — Umilkł oglądając się na mnie. „Ty również będziesz nieśmiertelny, jeśli wysadzisz pociąg z Niemcami”. Nasroziłem się. „Nic nie wiem!” — powiedziałem szybko, — nie”. — Lecz Wasia nie słuchał. — „Czy zapamiętałeś dobrze to miejsce?” — On rozpytywał o mnie. Nieoczekiwanie wpadło mi do głowy, że chce tylko wysłuchać,

MIKOŁAJ DALECKI

UŚMIECH

gdzie została ukryta mina. — „Nic nie wiem, powie dałem, — raz tylko ciebie widziałem. Nie znamy się”.

Obudziłem się z bólu. To było majaczenie. Twarz płonęła. Płynąłem daleko, daleko. Z początku powolutku, prawie niepostrzeżenie, potem coraz prędzej i prędzej.

Chłopczyna nie opuszczała mnie. — „Jesteś zuch — szepnął mi do ucha namiętnie. — Pocierpisz troszeczkę i zwolnią. Teraz nikt nie wie o tym pasku, przecież to naumyślnie tak urządziłem, żeby komendant zabił Sokurenkę”. — Uśmiechnął się zadowolony. — „Odejść, — chciałem mu powiedzieć, — nie nie wiem”. — Tylko wargi moje ledwo się ruszały. Chłopczyna uśmiechnął się. — „Ciebie po wiesz!” — krzyczał. — Powieście go, panie komendant”.

Nienawidziłem go. To nie był mój przyjaciel. Skąd? Nawet nie wiem, jak się nazywa. On tylko udaje, że go nie zabiło. A w rzeczywistości, kula wyszła spomiędzy żeberek. Wychodził cofając się w tył, obawiał się, żebym nie dostrzegł dziurki na jego plecach... Zobaczyłem las w śniegu. Sosny, dechaki i choinki rosły na przemian. Na uboczu stała maleńka choinka. Odwracałem wzrok, żeby jej nie widzieć, ale wciąż kserowała mi przed oczyma. A blisko mnie oparty o kaflowy piec stał nowy komendant. Twarz jego była chytą, on tylko udawał, że nic nie zauważył. W rzeczywistości śledził mnie. Tę przeklętą choinkę miałem wciąż przed oczyma.

Niemiec zauważył, jak ja z rozpostartymi rękoma rzuciłem się na nią. Nagle choinka wyleciała w powietrze, jak gdyby w korzeniach jej coś wybuchło i śnieg zasypał Niemca. Okulary leżały na zaspie i chytrze zerkaly na mnie.

„Chłopczyna był tu obok. Szeptal mi: — „Nie rozpaczaj, mina cała, ani jej się śnieg ekplodował. Przecież to tylko sen. Majaczysz...”

Zerwałem się, obudzony własnym głosem. „Słyszycie! — krzyczałem. — Ja nie, słyszycie, nic nie wiem!”

Nazajutrz sprowadzono mnie do lekarza. Okazało się, że mam tylko jedno złamane żebro i to też nie zupełnie, a tylko pęknięte. Pozostałe żebra silnie potłuczone. Niemcy od tej chwili zachowali się wobec mnie uprzejmie. Ani słowo nie padło o mnie, nakarmili mnie, na żebra wykombinowali jakąś obręcz, dali watawą koldrę.

Zasnąłem. We śnie znów zjawiał się chłopczyna, ale krzyknąłem i przepędziłem go...

Trzeciego dnia przyprowadzono mnie znów na komendanturę. Sam komendant jechał z mną koleją. Kurze kotlety, żółtko utarte z cukrem, czarna kawa z koniakiem.

— Palicie?

Papierosy były nasze — „Kazbek”. Zapaliłem. Właściwie nie paliłem. Puszcząłem tylko dym. „Ojzulek” zauważył to i uśmiechnął się. Był w dobrym humorze.

W kofcu przystąpił do sprawy. Pokazał mi ma-

Niestawne dzieje „Żelaznej Kurtyny”

Z wielkim hukiem i trzaskiem reklamowym, hollywoodzka wytwórnia „XX Century-Fox” skłedała — kosztem 1,8 mil. dolarów — antyradziecki i antydemokratyczny film p.t. „Żelazna Kurtyna”, który miał być czymś w rodzaju kłownego montażu „Juliońskich tez” p. Churchilla.

Mimo niezwyklej, nawet jak na amerykańskie stosunki, reklamy, rozpętanej wokół tego „arcydzieła”, wybitnie oszczerczy jego i prowokacyjny charakter wywołał oburzenie wśród szerokich mas publiczności kinowej. W Waszyngtonie, N. Jorku, Cleveland i innych miastach USA, doszło do burzliwych demonstracji protestacyjnych, które trzeba było uśmierzać dopiero przy pomocy silnych oddziałów policyjnych. 10.000 osób dziennie demonstrowało przed gmachem nowojorskiego kina „Roxy”, żądając zdjęcia z ekranu „Żelaznej Kurtyny”, jako filmu, szerzącego propagandę wojenną.

Kilka postępowych organizacji nowojorskich, zrzeszających około 250.000 obywateli, ogłosiło bojkot wszystkich kin, które będą wyświetlać ten film. Mieszkańcy Nowego Jorku zaprotestowali gorąco przeciwko demonstrowaniu filmu, budzącemu sztuczną nienawiść względem ZSRR, z którym Stany Zjednoczone powinny współpracować w celu utrzymania pokoju. Nieprowadzenie filmu stało się tak widoczne, że trzeba było zaprzestać jego wyświetlania w większości kin Pittsburga, Filadelfii, Bostonu, San Francisco i wielu innych wielkich miast USA.

Ale sprawa „Żelaznej Kurtyny” ma jeszcze inne aspekty, bowiem jej producenci popełnili nie tylko oszustwo polityczne, lecz dopuścili się również ordynarnego przestęp-

stwa kryminalnego, KRADNĄC DO NOWEGO FILMU MUZYKĘ CZYTELNI KOMPOZYTORÓW RADZIECKICH. Kompozytorzy ci — Szostakowicz, Chaczaturian, Prokofiew i Miaskowski — zaprotestowali na łamach prasy przeciwko wykorzystaniu ich utworów w filmie, a następnie wytoczyli proces przed sądem nowojorskim, domagając się pociągnięcia do odpowiedzialności producentów filmu.

Pozwani mogli przytoczyć na swoją obronę jedynie to, że zwracali się do wymienionych kompozytorów z propozycją nabycia ich utworów za 10.000 dolarów, i że kompozytorzy radzieccy z oburzeniem i kategorycznie odrzucili tę propozycję. Gdyby sąd nowojorski zdobył się w tej sprawie na bezstronność, restytuowałby niezwłocznie prawa autorskie muzyków radzieckich. Trybunał amerykański obrał jednak inną drogę postępowania: najpierw usiłował odwieleć rozpatrzenie skargi, później zaś stało się jasne, że sędziowie nowojorscy nie będą działać wbrew interesom producentów filmowych, choćby ci posługiwali się nawet dla nabicia sobie kieszeni fałszywym kryminalnymi trickami.

Mimo to, opinia o „Żelaznej Kurtynie” wśród publiczności amerykańskiej jak była zła, tak i zła pozostała. Skandaliczne dzieje tego niezdarnego filmu świadczą, że niełatwo jest oszukać „szarego człowieka”, choćby dla tych celów mobilizowano wszystkie trąby propagandy i reklamy. Narody nie dadzą się skłócić między sobą, mimo, że niektóre rządy i niektórzy ministrowie czynią co tylko mogą w tym kierunku. Wszelkie „Żelazne Kurtyny” pozostaną jedynie dokumentami fałszu, kłamstwa i złej woli, — lecz na realny bieg wydarzeń wpływu żadnego nie wywarą.



Z inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ w Warszawie grupa lekarzy specjalistów, którzy przeprowadzili w Polsce szereg wykładow i pokazowych operacji. Na zdjęciu fragment operacji, dokonanej przez prof. dr Thomsona w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Po. To była straszna mapa. Brązowa plama rozpełzała się na niej prawie po całej Europie: Włochy, Rumunia, Bułgaria, Węgry, Finlandia były ostro oznaczone brązowym ołowiem... takimiż liniami pokryta była nasza ziemia. Była to mapa „wielkich Niemiec”, i podległych im państw. Komendant wyjaśnił mi to. Był wzruszony, czy zaszkliły mu się od łez. Zdjął okulary, przetarł szkła.

— Na ten ziemski kula jest tylko jeden rasa — ona musi być pan nad wszystkie rasa, najlepszy ras aryjski — powiedział on uroczyście podnosząc rękę na pensie. — Nacjon, który ruski niesłusznie nazywał niemiec”.

I „ojczulek” zaczął rozwodzić się nad tym, jak ta „najlepsza rasa” zawojuje najpierw całą Europę, a potem cały świat.

Niemcy będą kierownikami, gospodarzami, panami. Rasa stojąca o „stopień niżej”, ich pomocnikami. Niemcy umięją pracować. O, oni pokażą leniwym, wypieszczonym narodom, jak należy pracować. Będą surowo karać „każdy leniuch”. W rezultacie świat będzie opływał w dobrobycie. Wszystkim będzie dobrze — i panom i rasie niewolników.

Ale wśród niższych ras istnieją zdolni ludzie, stojący „o stuftę wyżej” od reszty swoich rodaków. Ci ludzie rozumieją, że świat może rozkwitnąć tylko pod kierownictwem Niemców. Ci ludzie dziś już pomagają im i będą nadal pomagać Niemcom. I „wielkie Niemcy” nie zapomną im ich szczerzych usług. O, tych ludzi czeka wielka przyszłość. Niemcy ich będą darzyli szczególnymi względami.

Słuchałem go, współczując kiwałem głową i równocześnie myślałem sobie: do czego on właściwie zmierza?

(C. d. n.)